NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, piątek 7 lutego 1930 Nr. 33

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

# Nie ruszać tej twierdzy!...

*Kraków*, 6 lutego.

(Th) ...to jest ten sam p. Sobolewski, filar B. B., który swojego czasu zapowiedział, że przeprowadzi się rewizję Konstytucji z Sejmem, lub — pomimo Sejmu. Na tem, zdaje się, polega jego funkcja w zespole grup, jakim jest B. B.: ma tam i tak uderzyć, gdzie i jak sam naturalny respekt uderzać zakazuje. Inni członkowie B. B. liczą się jednak jeszcze z ogólnem odczuciem tego, co jest przyzwoite, dopuszczalne lub niedopuszczalne. Rola p. Sobolewskiego widocznie na tem polega, że jest zwolniony od podobnych względów. Jego rola prowadzi raz do wypowiedzenia z samej trybuny sejmowej ostrej wojny Sejmowi, — instytucji, której sam jest członkiem i do której poważania z natury rzeczy normalnie byłby zobowiązany. A kiedy się uporał z Sejmem, zeszłego roku, pozwala sobie w tym roku uderzyć na Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

Tej instytucji dotychczas jeszcze nikt w Sejmie nie naruszył. Uchodzi ona za noli me tangere, bo w niej mieści się cała duma, cała godność i cała moralna władza niezależności wobec najwyższych czynników władz państwa.

Takich instytucyj nie mamy dużo w Polsce. Właściwie mamy ich — dwie. NIKP i Najwyższy Trybunał Administracyjny. W owych dniach Walnego Sejmu, kiedy jeszcze każdy poseł czuł aż do głębi duszy wielki i święty ciężar odpowiedzialności przed historją za mocne podwaliny odrodzonego Państwa Polskiego, kiedy każdy poseł przemyśliwał, nad tem, jakby to kłaść takie fundamenty, ażeby na nich móc wybudować gmach silny i trwały, — wtedy szukano najlepszych wzorów i przeniesiono je do Polski. Szukano szczególnie takiej konstrukcji wysokich urzędów, które będą stały ponad wszelkiemi stronnictwami, a także ponad każdorazową władzą rządu. Wtedy utworzono Najwyższy Trybunał Administracyjny, który miał być silnym korektywem ewentualnych nadużyć lub pomyłek administracji państwowej, a tak samo Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, która ma kontrolować całość gospodarki państwowej i wydawać o niej nawskróś niezawisły sąd.

Jakoś obie te instytucje urodziły się pod szczęśliwą gwiazdą, bo obie ostały się w tych ciężkich wewnętrznych zmaganiach partyjnych, które przecież niemal wszystko wykoszlawiły. Najwyższy Trybunał Administracyjny nie ugiął się i nie dał się sprowadzić z drogi prostej praworządności nawet przez kilka „mocnych" rządów, jakie przeznaczonem było Polsce znieść. P. Sawicki, pierwszy „Pierwszy Prezes" Najwyższego Trybunału Administracyjnego tak wysoko postawił odrazu tę instytucję państwową, że żadna „mocna ręka" rządu go nie dosięgła. Bywały konflikty za kulisami, konflikty ciężkie — zwycięzcą wychodził z nich p. Sawicki. Jakoś tej twierdzy czystej i nieulęknionej praworządności nikt zdobyć nie mógł. Bywały dąsy, bywał i gniew marsowy, ale musiało się kapitulować przed najsilniejszą ostoją moralności publicznej. Jest tylko nieszczęście, że ta zbawienna instytucja nie jest dostatecznie uposażona w środki, ażeby mogła znacznie sprężyściej pracować. Gdyby była należycie rozbudowana, to z pewnością mniej bezprawia lub pomyłek, a znacznie więcej praworządności panowałoby w Polsce.

Drugą taką instytucją państwową, która słusznie i z wysoką godnością nosi tytuł „Najwyższej", jest właśnie — N. I. K. P. Ludzie miłujący absolutną etykę publiczną chętnie i ze czcią przed nią się korzą, a inni, którym taka atmosfera moralna nie jest miła, czynią jednak to samo, chociaż — niechętnie.

Przypomina się jedna bardzo znamienna, bardzo dramatyczna scena: *Dojlidy*. Zaangażowany był w tej sprawie główny Urząd Ziemski, którego szefem był p. Kiernik, najbliższy przyjaciel i prawa ręka wszechpotężnego podówczas w Polsce Wincentego Witosa. Na ławie wiceministrów siedział na swojem miejscu ówczesny prezes N. I. K. P. — p. Jan Żarnowski, starzec sędziwy. Obawiano się, że ten staruszek załamie się pod strzelistemi spojrzeniami Witosa. On się nie załamał. Raczej wyprostował swój od wieku nieco pochylony grzbiet. Stanął na trybunie sejmowej i wydał wyrok — potępiający. P. Kiernik natychmiast opuścił swoje miejsce ministerjalne i zstąpił napowrót w szeregi posłów piastowskich. W szeregach tych zaś, licznych i gęstych i mocnych podówczas, dał się słyszeć pomruk, obelgi jak „trup" itp. Czy p. Żarnowski to słyszał? Może uchem słyszał, duszą nie słyszał, bo ta była na wysokościach N. I. K. P., gdzie się jakby z przyrodniczą koniecznością potępia sprawki dojlidzkie.

Niewiadomo, czy przeciętny obywatel polski już wtedy był dojrzały do osądzenia wielkości tego postępowania i do zrozumienia, jaką panaceą dla niego będzie ta piękna instytucja „Najwyższa". Teraz chyba już posiada dojrzałość i to zrozumienie. Teraz powinien każdy obywatel polski czuć się szczęśliwym i dumnym, że państwo posiada taką ochronę, taką twierdzę. A jeśli ten obywatel jeszcze wie dokładnie, kim i czem jest obecny kierownik tego urzędu, prof. Wróblewski, to z pewnością sobie powie że w pełnej mierze rzetelność i praworządność naszej gospodarki skarbowej są zabezpieczone. Ów obywatel spokojniej będzie spał.

A p. Sobolewski jednak poważył się naruszyć bezwzględny autorytet tej twierdzy. Chyba nie uczynił tego z upoważnienia wyższego.

Kiedy p. Sobolewski zapowiedział narzucenie konstytucji, naiwni ludzie myśleli, że mówi tak na zasadzie autentycznych wiadomości, że prawdopodobnie ma przystęp do tych i tamtych sfer. Ależ nie. Ot tak — mówił. Jego własna szlachetna chęć zrodziła mu tę genjalną myśl. W Belwederze nie myślano wcale o tej ewentualności — „pomimo Sejmu". To samo pokaże się odnośnie do niezgrabnego ataku na N.I.K.P. Kto wie? Może właśnie odkrycia poczynione i opublikowane przez N.I.K.P. sprawiły, że w Belwederze postanowiono nawrócić z niebezpiecznej drogi i stąd właśnie powrót do p. Bartla i do współpracy z Sejmem. Przecież w Belwederze nie o wszystkiem wiedzą, ale tam napewno nie chcą i nie zniosą żadnej niepraworządności.

Z tego założenia — chyba prawdziwego, a co najmniej w wysokim stopniu prawdopodobnego — wynika to, co na tem miejscu już podawano jako ostateczną konkluzję:

Współpraca Sejmu z rządem byłaby rzeczą bardzo łatwą do osiągnięcia, gdyby tylko nie przeszkadzali — zawodowi współpracownicy...

# Dalsza dyskusja budżetowa w Sejmie

### Marszałek Daszyński o sprawozdaniach sejmowych P.A.T.-nej

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

## Sprawy personalne

W a r s z a w a, 5. 2. (Sin) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek Daszyński zawiadomił o rezygnacji z urzędu wicemarszałka posła **Woźnickiego** oraz z urzędu sekretarza Sejmu — **posła Roga** (Wyzwolenie).

## Skandaliczny sposób traktowania Sejmu przez P.A.T.

Następnie marszałek odczytał list premjera **Bartla w sprawie działalności P. A. T.**, która spotkała się z ostrą krytyką Sejmu. W piśmie tem p. premjer komunikuje, że bezpośrednio po objęciu szefostwa rządu wydał redakcji P.A.T. instrukcję, aby sprawozdania z posiedzeń sejmowych robione były objektywnie i aby przemówienia posłów streszczano proporcjonalnie, tj. odpowiednio do faktycznej długości przemówienia, a nie partyjnej przynależności przemawiającego. P. premjer twierdzi, że instrukcja ta jest przez P.A.T. wykonywana. Co się tyczy ustępu w sprawozdaniu PAT z onegdajszego posiedzenia Sejmu, a dotyczącego przemówienia pos. Kozłowskiego, i odpowiedzi posłów Rataja i Dąbskiego, to p. premjer stwierdza, że zostały one potraktowane objektywnie i skrócone proporcjonalnie do sprawozdania zamieszczonego w diarjuszu. Co do komunikatu radjowego, przemówienia te nie zostały potraktowane odpowiednio. Pan premjer wytknął to postępowanie i zarządził odebranie redagowania komunikatu radjowego funkcjonarjuszowi, który to dotychczas czynił i poruczył tę czynność redaktorowi politycznemu PAT, polecając równocześnie przestrzeganie ścisłej objektywności.

Po odczytaniu tego listu marszałek zaznacza od siebie, że Sejm traktowany jest przez PAT stronniczo i partyjnie i w sprawozdaniach PAT ukrywany jest prawdziwy przebieg posiedzeń sejmowych. Natomiast rząd jest forytowany. W sprawie zamieszczania przemówień sejmowych należałoby się zwrócić — zaznacza dalej z ironją marszałek — do jednego z byłych premierów, którego prywatną mowę PAT podał in extenso. (aluzja do krakowskiej mowy b. premjera Świtalskiego. — Uw. Red.) Ten sposób

informowania przez P. A. T. nazywa marszałek skandalem.

W dalszym ciągu przystąpiono do dyskusji nad budżetem min. rolnictwa. Zazwyczaj dyskusja taka nie budzi zbytniego zainteresowania. Tym razem jednak przysłuchiwano się dyskusji z uwagą, omawiany był bowiem ostry kryzys rolnictwa, który odbija się przecież na całem życiu gospodarczem.

## Wieś też narzeka na śrubę podatkową

Referent poseł Kiernik (Piast) omawia szeroko przyczyny obecnego kryzysu, skarżąc się pozatem na zbyt silny nacisk śruby podatkowej na wsi. **Pewien inspektor podatków przechwalał się, że miał zainkasować pół miljona podatków, a ściągnął cały miljon.** W starodawnem prawie polskiem — oświadcza referent — był przepis, że wolno królowi ściągać 10 proc. dochodu poddanych, a urzędnikowi, który ściągał więcej ścinano głowę (oklaski i wesołość). **Prof. Krzyżanowski zaś oblicza, że u nas przypada na podatki 30—40 proc. dochodów.**

**Głosy:** Uciąć im głowę! **Inne głosy:** Ba, kiedy nie mają! (huczna wesołość).

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, poczem przystąpiono do dyskusji nad budżetem min. komunikacji. Przemawiał referent poseł Chądzyński (NPR), poczem zabrał głos minister Kuehn: W dyskusji przemawiał m. in. poseł Mastek (PPS) z Krakowa.

Następnie toczyła się dyskusja nad budżetem min. robót publicznych. Wkońcu posiedzenia zabrał głos poseł Ciołkosz (PPS), który oświadcza, że 31 stycznia wniósł interpelację do ministra spraw wewnętrznych, a dziś otrzymał pismo starosty powiatowego w Tarnowie, zawiadamiające, że afisz, który podał tę interpelację do wiadomości publicznej został skonfiskowany. Mowca prosi marszałka, by skłonił rząd do poszanowania art. 31 konstytucji.

## W obronie praw Sejmu
### Oświadczenie marsz. Daszyńskiego

Następnie poseł Pilak (Ukr.) skarży się również, że skonfiskowano w „Dile" stenograficzne przemówienie posła Lewickiego.

**Marszałek Daszyński:** Artykuł 31 konstytucji i 33 regulaminu są wyraźne. Numer „Diła" ze skonfiskowaną mową widziałem, afisza nie widziałem. Zwrócę się do ministra spraw wewnętrznych w tych dniach a także do premjera, bo takie wypadki jaskrawo naruszające konstytucję muszą wywołać poczucie, że **istnieje poprostu system lekceważenia parlamentu polskiego. Parlament, oparty o konstytucję powinien wreszcie żądać obrony swego prawa. Zwrócę się do rządu, aby zapobiec na przyszłość tego rodzaju wypadkom i ażeby urzędnicy, którzy arogują sobie prawo do zawieszania konstytucji zostali przykładnie ukarani.**

**Następne posiedzenie jutro o godz. 10. Na porządku budżet min. sprawiedliwości, oświaty i reform rolnych.**



## Nieprawdopodobna pogłoska prasy arabskiej

Jerozolima, 5. 2. ŻAT. Tutejsza prasa arabska zamieszcza sensacyjną wiadomość o liście polecającym do rządu brytyjskiego, jaki ma rząd palestyński wręczyć delegacji arabskiej do Londynu. W liście tym rząd palestyński przedstawić ma delegację arabską jako reprezentację wszystkich stronnictw arabskich w Palestynie. W myśl tego listu rząd centralny uważać ma każdy ewentualny układ z delegacją arabską jako układ z decydującemi wpływowemi kołami ludności arabskiej w kraju.

## Oświadczenie p. Hextera w sprawie rozdźwięków w Agencji Żyd.

Jerozolima, 5. 2. ŻAT. Delegat niesjonistów amerykańskich w Agencji Żydowskiej p. Morris Hexter, który bawi obecnie w Jerozolimie, ogłosił publiczne oświadczenie, w którem stwierdza, że niesjoniści amerykańscy wstąpili do Agencji Żydowskiej, ożywieni temi samemi uczuciami co wszyscy sjoniści. P. Feliks Warburg poważnie traktuje swą odpowiedzialność jako przywódca amerykańskich niesjonistów. Pewne nieporozumienie w metodach pracy było nie do uniknięcia. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że rozdźwięki te będą usunięte na sesji marcowej komitetu administracyjnego Agencji Żydowskiej.

## Represje wobec obcokrajowców w U. S. A. uchylających się od rejestracji

Waszyngton, 5. 2. ŻAT. Członek kongresu Stanów Zjednoczonych Aswell (demokrata) zgłosił do kongresu projekt ustawy przewidującej surowe kary dla obcokrajowców starających się uniknąć rejestracji przymusowej obcokrajowców. W myśl tej ustawy uchylający się od rejestracji obcokrajowcy mają być deportowani z kraju po uchyleniu się od zarejestrowania w dwóch następujących po sobie latach.

## Proces o napad na dom sierót w Safedzie

Jerozolima, 5. 2. ŻAT. Sąd okręgowy w Hajfie przystąpił do rozpatrzenia procesu siedmiu Arabów z Safedu, którzy w sierpniu dokonali napadu i spalili miejscowy dom sierót żydowskich. Napastnicy zranili 9 sierót żydowskich. W charakterze świadków występują komendant policji w Safedzie, pewien policjant żydowski, oraz lekarz miejscowego szpitala Hadassy. Głównym świadkiem oskarżenia są jednak same sieroty, które rozpoznały wśród podsądnych osoby, które dokonały napadu. — Wśród tych sierót znajduje się 14-letni chłopiec, który wskutek wstrząsających przeżyć zupełnie osiwiał.

## Inż. Nowomiejski w Paryżu

Jerozolima, 5. 2. ŻAT. Przybył tu na stały pobyt inż. Nowomiejski, który stoi na czele towarzystwa dla eksploatacji pokładów mineralnych Morza Martwego. W urzędowem piśmie nowe to[warzy]stwo zostało już zarejestrowane. Prawnym [p]rzedstawicielem towarzystwa na Palestynę [jest] p Van Friesland.

## Wybór Miss Europy

Paryż, 5. 2. PAT. Dzisiaj popołudniu w redakcji dziennika „Le Journal" odbędzie się wybór Miss Europy z pośród 19 najpiękniejszych kobiet, wybranych w poszczególnych krajach. Jury złożone jest również z przedstawicieli 19 krajów. Są to przeważnie malarze. Rzeźbiarzy wydelegowały tylko cztery państwa, tj. Hiszpanja, Włochy, Polska i Jugosławja. Przedstawicielem Polski jest rzeźbiarz August Zamojski.

# Pos. Liebermann nie chciał się pojedynkować z pos. Podoskim
### Zastępcy pos. Podoskiego spisują „protokół jednostronny"

Warszawa, 5. 2. Sin. W sprawie honorowej Podoski—Liebermann, która wynikła, jak wiadomo, na tle wymiany zdań pomiędzy obu posłami na posiedzeniu komisji sejmowej, zastępcy posła Liebermanna oświadczyli, *że nie widzą podstawy do postępowania honorowego, gdyż przemówienie posła Liebermanna na komisji zawierało krytykę polityczną działalności posła Podoskiego, a nie dotykało go osobiście.*

Natomiast przedstawiciele posła Podoskiego stanęli na stanowisku, że przemówienie posła Liebermanna wykraczało poza ramy krytyki politycznej. Wskutek niemożności dojścia do porozumienia zastępcy posła Podoskiego spisali protokół jednostronny, w którym oświadczają, że po przyjęciu wyzwania przez posła Liebermanna, zgodnie ze zwyczajem obowiązującym oficerów czynnych i rezerwowych nie widzą słusznego motywu do odmowy ze strony posła Liebermanna udzielenia satysfakcji honorowej, wskutek czego po bezskutecznem wyczerpaniu kroków dla załatwienia sprawy honorowo dla obu stron *uważają sprawę za honorowo załatwioną tylko jednostronnie tj. dla swego mocodawcy.*

# Znamienny komentarz berliński do podróży rzymskiej Schobera
### Zacieśnienie stosunków włosko-niemieckich

Wiedeń, 5. 2. PAT. Z okazji podróży kanclerza Schobera do Rzymu „Neues Wiener Journal" zamieszcza następujące informacje z Berlina. **Podróż kanclerza Schobera oznacza nową fazę w rozwoju przyjaźni niemiecko włoskiej.** W Niemczech uznają, że Włochy na ostatnich konferencjach europejskich stały po stronie przyjaciół Niemiec i niejednokrotnie przyczyniły się do tego, by likwidację polityczną i gospodarczą wojny przeprowadzić w sposób, któryby także uwzględnił żądania Niemiec, co do równouprawnienia ich w Europie. **Włochy nie dały się wciągnąć do pierścienia mocarstw zachodnich.** Przymierze Włochy—Austrja—Węgry, do którego później przyłączyłyby się Niemcy uważają w Berlinie jeszcze jako muzykę przyszłości, tembardziej, że Niemcy mają do rozwiązania cały szereg zagadnień na wschodzie, zanim zajmą się rozwiązaniem zagadnień środkowo-europejskich. Atoli już teraz po ukończeniu spraw reparacyjnych i spraw bezpieczeństwa, **rozpoczyna się nowy etap polityki europejskiej, który wyjdzie na korzyść Niemcom z punktu widzenia rozwoju gospodarczego. I pod tym względem prowadzi droga do Rzymu.** Okoliczność, że droga ta idzie przez Wiedeń jest pierwszorzędnym sukcesem Austrji i kanclerza Schobera. W Berlinie rozumieją, że podróż kanclerza Schobera do Rzymu jest dlatego znamienną, **ponieważ zbliżenie między polityką austrjacką a włoską mogłoby stanowić pomost do wdrożenia przyjaźni niemiecko włoskiej nietylko konwencjonalnej.** Praktycznym celem tej polityki byłaby przyszła ekspanzja gospodarcza Niemiec w Europie południowej i południowo-wschodniej.

Wiedeń, 5. 2. PAT. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Berlina, że rokowania między kanclerzem Schoberem a Mussolinim dotyczą także m. in. portu w Trjeście, który miałby być oddany do użytku gospodarczego Austrji.

## Schober u Mussoliniego

Rzym, 5. 2. PAT. Wczoraj popołudniu Mussolini przyjął kanclerza Schobera, z którym odbył 1½ godzinną konferencję. Kanclerz Schober podziękowawszy z wielką serdecznością rządowi włoskiemu za poparcie, udzielone Austrji na konferencji haskiej, wręczył Mussoliniemu wielką wstęgę z gwiazdą austrjackiego orderu „Pour le Merite", oraz pierwszy egzemplarz reprodukcji modlitewnika „Galeazza Maria Sforza", wydanego przez drukarnię federal na austrjacką. W czasie rozmowy obaj mężowie stanu ustalili, że w dniu 6 lutego br. nastąpi podpisanie traktatu o przyjaźni, konsyljacji i uregulowaniu prawnem nieporozumień między obu państwami.

## Statystyka alii w grudniu

Jerozolima, 5. 2. ŻAT. Według danych statystycznych w grudniu 1929 przybyło do Palestyny 517 Żydów, 66 chrześcijan i 29 muzułmanów. Opuściło kraj w tym samym miesiącu 128 Żydów, 34 chrześcijan, 29 muzułmanów.

Dr. ABRAHAM INSLER (Lwów)

# „Ekonomika żydowska"... i co z tego wynika?

Powszechnem, potocznem stało się pojęcie, dla którego terminologja naukowa znalazła specjalne określenie — ekonomiki żydowskiej.

Ekonimika żydowska ma oznaczać ten specyficzny charakter naszej struktury społeczno-gospodarczej, który tak ujemnie wpływa na sytuację gospodarczą mas żydowskich i tak bardzo utrudnia, wręcz uniemożliwia normalne, zdrowe wniknięcie społeczeństw. Pojęcie to ma starczyć poniekąd jako wytłumaczenie zastraszającego faktu coraz większej pauperyzacji mas żydowskich, oraz jako usprawiedliwienie niepohamowanego postępowania tego procesu. Nad oceną sytuacji gospodarczej ludności żydowskiej unosi się owe pojęcie ekonomiki żydowskiej jak fatum, które z niepohamowaną siłą działa, a oporu i przeciwstawienia nie znosi.

I tak się do tego pojęcia sami przyzwyczailiśmy, tak bardzo w mózgach i myślach naszych je zaasymilowaliśmy, że nam samym starczy ono nieraz jako odpowiedź na pytanie: Gdzie źródło naszego katastrofalnego położenia gospodarczego, czy i jakie w tej sytuacji możliwe są środki zaradcze?

Istnieje wiele takich pojęć w wielkiej dziedzinie myśli ludzkiej, które w miarę, jak się stają coraz bardziej powszechne, przestają być.. konkretne. Mają być określeniem, wyrażeniem pewnej prawdy, która tymczasem dawno z tego pojęcia uleciała, a w jej miejscu pozostał pusty frazes....

Przypomniała mi się historja starego pojęcia o żydowskiej ekonomice którem nieraz, jeszcze w czasach studenckich, tak wydatnie operowaliśmy w polemice z przeciwnikami sjonizmu. Jestże przecież sjonizm m. in. próbą odpowiedzi na nienormalną ekonomikę żydowską, próbą uzdrowienia ekonomiki żydowskiej, drogą wielkiego programu kolonizacyjnego, którego wytyczną (i trudnością) jest zachwianie równowagi przy kształtowaniu struktury społeczności żydowskiej w Palestynie.

Przypomniało mi się to pojęcie w związku z osobliwą oceną, jaka w prasie polskiej („Dziennik lwowski", organ sanacji) znalazły obrady i rezultaty ostatnio odbytej żydowskiej konferencji gospodarczej we Lwowie. Nie o konferencję gospodarczą samą idzie nam — co do niej istnieć mogą różne, aczkolwiek innego rodzaju zastrzeżenia, — ale o tę osobliwą ocenę znaczenia ekonomiki żydowskiej, która znalazła swój wyraz na łamach pewnej części prasy polskiej.

Oto autor artykułu argumentuje krótko i jądrnie: Skargi żydowskie są zwyczajną demagogją. Źle się dzieje nietylko kupiectwu żydowskiemu, ale z powodu ogólnej sytuacji gospodarczej całemu społeczeństwu, nietylko żydowskiemu. Jasnem jednak jest — konkluduje autor — i zdaniem jego musi być jasnem także dla Żydów, — *że jeśli polskim kupcom jest źle, to kupcom żydowskim musi być dwa razy gorzej.*

Dlaczego? *Oczywiście z powodu ekonomiki żydowskiej...* Magiczne pojęcie. Dwa słowa, a pełne tajemniczej potęgi! Krótko mówią, a wszystko tłumaczą... Tyle bowiem sami o znaczeniu ekonomiki żydowskiej — w innym coprawda związku — mówimy, że po tej odpowiedzi wstyd wprost o bliższe szczegóły pytać.

Zdobywam się jednak na odwagę, przyznaję, że tego nie rozumiem, porzucam wstyd i — pytam: Co to ma wspólnego z ekonomiką żydowską?

Próbujmy wpierw odpowiedzieć na pytanie, co to właściwie jest ekonomika żydowska. Pojęciem tem określamy strukturę społeczną i funkcje gospodarcze poszczególnych warstw społeczeństwa oraz stosunek tych funkcyj poszczególnych do potrzeb, celów i sprawności funkcjonowania całokształtu organizmu społecznego. Jeśli statystycznie spróbujemy zbadać funkcje ekonomiczne Żydów jako narodu rozprószonego po świecie całym, stwierdzimy oczywiście zwichnięcie normalnego stosunku, jak spotykamy u każdego innego społeczeństwa, żyjącego na swojej ziemi. Nie potrzebujemy się wcale wdawać w szczegóły, bo ten ogólnikowy obraz jest każdemu dobrze znany. Traktując rozprószone część żydostwa jako jedną społeczność, musimy od razu stwierdzić brak pewnych funkcyj, niezbędnych w każdym organiźmie gospodarczym o charakterze samostarczalności, a zarazem duży nadmiar innych funkcyj gospodarczych. Nie mamy silnego stanu rolnego, nie mamy zdrowego elementu robotniczego, natomiast nadmiar zawodów komercjalnych i wolnych. Na gruncie tej świadomości wyrosły idee i zasady socjalizmu sjonistycznego, który wychodził z założenia, że wobec tej struktury gospodarczej społeczności żydowskiej, — podobnej do siebie pod tym względem naogół w każdym kraju, gdzie Żydzi żyją w większem skupieniu — walka klasowa wewnątrz społeczeństwa żydowskiego nie może się toczyć w formach, gdzieindziej przyjętych, w warunkach — normalnych. Z tego punktu widzenia było pojęcie ekonomiki żydowskiej pojęciem treściwem i zrozumiałem. Z tego pojęcia wysnuto konsekwencje o potrzebie uzdrowienia tej ekonomiki i *doszło sie do przekonania, że możliwem to jest tylko na własnem żydowskiem terytorjum.* Jest więc pojęcie ekonomiki żydowskiej pojęciem ściśle związanem z *wewnętrznem* życiem społeczności żydowskiej.

Nie ma zaś to pojęcie nic wspólnego z temi zagadnieniami żydowskiego bytowania, których rozwiązania szukać należy na płaszczyźnie wspólnej z całą ludnością Państwa. Nie ma w szczególności nic wspólnego z rolą Żydów w ogólnej gospodarce społecznej Państwa. Jeśli prawdą jest, że wewnątrz społeczeństwa żydowskiego równowaga funkcyj gospodarczych jest zwichniętą, to taką samą prawdą jest, że wewnątrz nieżydowskiego społeczeństwa jest ona niemniej zwichnięta, jeśli społeczeństwa te pomyślimy sobie odrębnie od reszty ludności państwa. Dalej prawdą jest wobec tego, że z punktu widzenia celów, potrzeb i całokształtu normalnych funkcyj społecznych, stosunek funkcyj gospodarczych, wykonywanych przez Żydów i nie-Żydów — albo jest normalny, albo o ile się stwierdza nienormalność, to wymaga to korektury *wzajemnej. Krótko mówiąc — zagadnienie to jest zagadnieniem ogólnem z punktu widzenia ekonomiki całej ludności Państwa, nie zaś specyficznem zagadnieniem ekonomiki żydowskiej.* Z pojęciem ekonomiki żydowskiej wyżej wyłuszczonem nie ma ono nic wspólnego.

Takie traktowanie tego zagadnienia jest jednak — niestety — powszechne, a na język zrozumiały przetłumaczone oznacza to tendencję polityki gospodarczej, polegającej na wyrównaniu krzywizn gospodarki społecznej Państwa kosztem żydowskich pozycyj gospodarczych. Na rachunek żydowski, — a z winy żydowskiej ekonomiki, to dwie różne rzeczy. Ekonomika żydowska nie ma z tem nic wspólnego.

# Doniosły okólnik min. Matuszewskiego

## w sprawie umorzenia zaległości podatkowych

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 5. 2. (Sn) Minister skarbu Matuszewski wystosował do wszystkich izb skarbowych okólnik, stwierdzający, że pomimo specjalnego upoważnienia do umorzenia zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym z lat do 1927 włącznie, pozostała jeszcze znaczna ilość zaległości, których ściągnięcie jest bądź niemożliwe, bądź też mogłoby narazić egzystencję gospodarczą płatników.

**W celu ostatecznego zlikwidowania tych nierealnych pozycyj minister upoważnia izby skarbowe do umarzania w terminie do 31 marca 1930 zaległości tych podatków, o ile łączna suma zaległości, nie wliczając dodatku komunalnego nie przekracza co do jednego płatnika kwoty 2000 zł. Odpowiednie wykazy mają być przedłożone ministerstwu skarbu.**

# Umowa warszawska przedmiotem obrad

## niemieckiej Rady państwa

Berlin, 5. 2. PAT. Półurzędowo komunikują, że debaty w Radzie państwa Rzeszy przypuszczalnie zostaną w dniu dzisiejszym doprowadzone do końca, tak, iż jutro na swojem plenarnem posiedzeniu Rada będzie mogła skończyć swe obrady. W kołach politycznych niemieckich wskazują, że umowa warszawska początek swój wywodzi z rodziału IX. planu Younga, zalecającego t. zw. likwidację przeszłości. Co się tyczy parlamentarnego załatwienia umowy należy zaznaczyć, iż według orzeczenia ministra sprawiedliwości oraz ministra finansów, projekty ustaw, wynikających z umowy warszawskiej nie mają charakteru zmieniającego konstytucje. Parlament Rzeszy przeprowadzi odrębne głosowanie nad umową warszawską i nad ustawami planu Younga, przyczem, zdaniem czynników miarodajnych, nie należy zapominać, że również przyjęcie umowy warszawskiej jest jednym z warunków wprowadzenia w życie planu Younga.

* * *

Wiedeń, 5. 2. PAT. „Die Börse" wyraża zapatrywanie, że Niemcy zwlekać będą z zawarciem traktatu handlowego z Austrją aż do czasu ukończenia rokowań handlowych polsko niemieckich. Naogół nie przedstawia mała Austrja zbyt wielkiego znaczenia dla niemieckiego handlu zagranicznego. Ważniejsze dla Niemiec jest zbliżenie się do Francji i Polski.

# Przodownik policji warszawskiej

## wspólnikiem szajki przemytników

Warszawa, 5. 2. Policja stołeczna wpadła na ślad dobrze zorganizowanej szajki przemytników na szlaku Poznań - Zbąszyń - Warszawa, którzy przewozili z Niemiec cenne jedwabie, biżuterję itp. Na usługach tej bandy stał jakiś **nieuchwytny przodownik policji warszawskiej**, który w wypadkach aresztowania któregoś z członków szajki, oświadczał, że on właśnie przewozi tego osobnika do więzienia. Jak się kazało, przodownik ten był właśnie wspólnikiem przemytników, którzy bezkarnie grasowali od roku, narażając państwo na miljonowe straty. Onegdaj członków szajki zatrzymano koło Zbąszynia i osadzono w więzieniu warszawskiem. Zatrzymano wraz z nimi i ich przodownika z policji warszawskiej.

Ów tajemniczy przodownik nosi nazwisko Stanisław Rzepiński. Był on zajęty w 18. komisarjacie policyjnym w Warszawie.

# Życie palestyńskie pod znakiem uspokojenia i optymizmu

**Zmiany w nastrojach. — Dwa wyroki. — Gospodarcza poprawa w kraju. — „Sezon" w Tel Awiwie.**

*(Od naszego korespondenta palestyńskiego)*

Tel Awiw, 28 stycznia

Po bogatych w wydarzenia ostatnich miesiącach nastąpiła silna zmiana w nastrojach. Zarówno w obozie żydowskim, jak i arabskim daje się odczuć jakgdyby zmęczenie i zdezinteresowanie wszystkiem, co jakikolwiek ma związek z polityką. Nie należy tego rozumieć w ten sposób, jakoby zbrakło nagle impulsów i wydarzeń politycznych, pierwszorzędnej niekiedy wagi. Lecz walki (jeśli wogóle stać jeszcze sił na walki) przeniosły się z terenu zewnętrznego na teren wewnętrzny. Kryzys w obozie arabskim, o którym ostatnio było głośno, został ugodowo zażegnany. Musa Kazim Pasza, przez wielkiego muftiego na drugi plan strącony, odzyskał palmę pierwszeństwa i skład delegacji londyńskiej został ostatecznie ustalony. Tarcia w obozie żydowskim nie wyszły jeszcze poza ramy pierwszych różnic zdań i niemiłych dyssonansów bez silniejszego wpływu na gładki rozwój wypadków.

Od czasu do czasu wybucha fala niezadowolenia i co za tem idzie dłużej lub krócej trwającego aktywizmu politycznego. Przez trzy tygodnie pozbawiony był Tel Awiw mięsa, na skutek walki prowadzonej przez rzeźników żydowskich i zarząd miasta z rządem o prawo uboju bydła w Tel Awiwie i otwarcie rzeźni miejskiej. Wkońcu rząd ustąpił, zatwierdził po długich wahaniach wobec zdecydowanego stanowiska rzeźników, którzy za żadną cenę nie chcieli wrócić do wspólnej rzeźni w Jaffie, plany budowy rzeźni w Tel Awiwie i miasto z powrotem otrzymało mięso.

Ostatnio wstrząsnęły opinją publiczną dwa wyroki w związku z wydarzeniami sierpniowe mi. Sąd skasował w drugiej instancji wyrok śmierci wydany w procesie oskarżonego o morderstwo Żyda, nazwiskiem Urfali i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia. Z motywów wyroku wynika jasno, iż Urfali nie jest mordercą. A zatem wydany swego czasu wyrok był wyrokiem politycznym. Długo tłumione niezadowolenie z powodu niesłusznego wyroku znalazło sobie wreszcie ujście. Drugi wyrok, który odbił się głośnem echem wśród społeczeństwa żydowskiego, to wyrok uwalniający od winy i kary dwunastu oskarżonych o morderstwo na rodzinie Maklefa w Moccy Arabów. Trudno pogodzić się z faktem, iż morderstwo to dokonane z niebywałem okrucieństwem, pozostać ma zupełnie bez kary. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że i ten wyrok nie jest wolny od motywów politycznych.

Lecz te i im podobne wstrząsy nie są długotrwałe. Energicznie domaga się swych praw natura ludzka, innych łaknąca wzruszeń. Tem bardziej, iż gospodarcze położenie jiszuwu wskazuje mimo wydarzeń sierpniowych i związanych z niemi częściowych klęsk stałą i znaczną tendencję ku poprawie i stabilizacji. Proces ten był już przed kongresem na najlepszej drodze. Wypadki ostatnich miesięcy nie zdołały go powstrzymać. Arabski bojkot gospodarczy w niczem nie uszczuplił zdolności kredytowej kupców żydowskich. Co najwyżej przyspieszył on proces przeniesienia się szeregu sklepów żydowskich ze starego miasta w Jerozolimie do nowo wybudowanego bazaru w nowem mieście oraz z Jaffy do Tel Awiwu. Bilans handlowy ostatnich miesięcy znacznie się poprawił. Ruch budowlany wykazuje ciągły wzrost, z chwilą zaś zatwierdzenia pierwszych pożyczek hipotecznych udzielanych na nader dogodnych warunkach przez Fundusz Pomocy otrzymał dalszą potężną podnietę. I stan rolnictwa rokuje jak najlepsze nadzieje. Spadek cen pomarańcz na rynku angielskim zostanie najprawdopodobniej zrównoważony obfitym plonem tegorocznym, przewyższającym wszelkie oczekiwania. Praca około nowych plantacyj pomarańczowych odbywa się zgodnie z dotychczasowym planem i programem. Praca żydowska w starych kolonjach wzrasta z dnia na dzień i absorbuje wszystkie nowo do kraju przybywające siły robocze. W osiedlach rolniczych organizacji sjonistycznej wre gorączkowa praca. Mimo ukróconego budżetu zdołają one i w bieżącym roku postąpić znacznie naprzód.

Wyjątkowa tegoroczna zima sprzyja bezwątpienia ze swej strony tej ogólnej zmianie usposobień. Ilość deszczów tegorocznych przewyższa ilość opadów zeszłorocznych, choć, jak wiadomo, ubiegły rok był wyjątkowo dżdżysty. A mimo to wilgoć nie daje się zbytnio we znaki ani rolnikowi, ani wybrednemu mieszczaninowi, gdyż ilość dni deszczowych jest tym razem znacznie mniejsza, a pomiędzy jednym a drugim opadem mijaja tygodnie wyjątkowo piękne i słoneczne. Dość wspomnieć, że tegoroczny sezon kąpielowy w Tel Awiwie jeszcze trwa i obok członków klubu „kąpiących się w zimie" w każdy piękny dzień szereg ochotników próbuje tej przyjemności kąpania się w styczniu.

W Tel Awiwie rozpoczął się tegoroczny „sezon" dość zapowiadająco. Pierwsze koncerty już minęły, choć „wielkości" tym razem prawdopodobnie ominą Palestynę, jako kraj o niezbyt dobrej reputacji. W miejsce „Habimy" wstąpił amatorski zespół dramatyczny, wcale dobrze się zapowiadający i wysilający się zaspokoić wymagania publiczności. Pierwsze wystawy obrazów palestyńskich malarzy wykazały wiele smaku i oryginalności w farbach i motywach. Również i przygotowania do corocznego karnawału purymowego są w pełnym toku. W nowo wybudowanym gmachu opery odbędzie się w najbliższym czasie wybór tegorocznej królowej Tel Awiwu. Pracują z natężeniem komitety zabawowe, jak w każdym normalnym roku. Tel Awiw pragnie i gotuje się do rozrywek i nikt nie żałuje, iż ilość zebrań politycznych i agitacyjnych referatów spadła omal że do zera.

**Dr. Z. L.**

# Smutna rzeczywistość

*(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)*

*Warszawa*, 5 lutego

W Sejmie przemawiał onegdaj generalny referent budżetu, smutny człowiek, prof. Krzyżanowski, nie umiejący odbywać wspólnie ze swym entuzjastycznym towarzyszem z BB., ministrem handlu Kwiatkowskim, marszu „radosnej twórczości".

W optymistycznych szeregach BB działa prof. Krzyżanowski jak zimny tusz. Przed rokiem oziębił entuzjazm ministra finansów Czechowicza, który wygłaszał kazania, że wszystko jest w najlepszym porządku, albowiem kasy skarbowe są pełne. Pos. Krzyżanowski zapowiedział kryzys w Polsce, a po miesiącu zjawił się w Sejmie ówczesny i obecny premjer Bartel z całym wozem tabel i wykresów, które miały odegnać upiór kryzysu. Dziś nie jest już prof. Krzyżanowski samotny. Cały jego klub biada w rozmaitych tonach z powodu rosnącego kryzysu gospodarczego. Biadają ziemianie, wskazując, że premje eksportowe nie pomagają, skarżą się chłopi, że jaja sprzedają po niskiej cenie, kupcy uskarżają się na upadek konsumcji i wzrost protestów wekslowych. Liczba bezrobotnych przewyższa sumę 265.000, podczas gdy w 1929 roku (z początkiem kryzysu) oficjalna liczba bezrobotnych wynosiła 160,000.

Dochody w grudniu 1929 roku wynosiły zaledwie 265 miljonów, a w grudniu 1928 roku 290 miljonów złotych. Spadły wpływy podatkowe w grudniu 1929, spadły także w styczniu 1930.

Obcy wyraz „kapitalizacja", która miała być lekarstwem przeciw obecnemu kryzysowi, nie będzie mogła być zastosowana, albowiem zagraniczne kapitały wcale nie wpływają, a domowe rezerwy nie wystarczają na przetrzymanie chudych lat". Podatki nie uległy zmniejszeniu. Budżet obecny jest prawie tak samo duży, jak zeszłoroczny.

I smutny profesor opowiada z trybuny, że grozi nam, iż wydatki będą większe niż dochody, a więc — deficyt, że będziemy musieli sięgnąć po rezerwy kasowe, jakkolwiek faktycznie w kasach znajduje się zaledwie 200 miljonów rezerw. (Resztę 200 miljonów włożono w papiery).

Zjawiają się natomiast nadspodziewanie wydatki. Wzrost liczby bezrobotnych zwiększa budżet na rok bieżący już o 30 miljonów złotych. A do tego dochodzą jeszcze nowe, niespodziewane wydatki na bezrobocie w roku 1930 i 1931.

Smutny profesor opowiada wszystkie tajemnice. Ludność musi płacić nie dwa i pół miljarda podatków, lecz cztery miljardy złotych przy obrocie pieniężnym półtora miljarda. Będzie szczęściem — oświadcza prof. Krzyżanowski — jeśli uda się nam dać jakoś radę z budżetem.

Premjer Bartel odbywa tymczasem narady. Szuka programu gospodaczego, odbywa konferencje z ministrami i z przedstawicielami sfer gospodarczych, odcina kawał spodni i łata marynarkę (zamówienia rządowe z początkiem roku zamiast z końcem roku), przygotowuje zapewne nowe tabele, nowe cyfry, aby uspokoić siebie i opinję publiczną. Przyrzeka na prawo (ziemianom) i na lewo (centralnej komisji związków zawodowych). Pragnie wesołą muzyką podnieść sytuację gospodarczą, wnieść pewność we własne szeregi, a jego towarzysz z tego samego klubu, z tej samej partji, prof. Krzyżanowski opowiada tymczasem, jako referent generalny, smutne wieści o przyszłym budżecie, o sytuacji gospodarczej w roku 1930.

*B. S.*

*NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.*

# „14 punktów" Gandhiego

Jak już donosiliśmy, Mahatma Gandhi wystąpił wobec wicekróla Indji, lorda Irwina z nowemi propozycjami, zawartemi w 14 punktach. — Punkty te stanowią warunek, pod którym Gandhi oświadcza swą gotowość zaniechania propagandy „biernego oporu". Gandhi zaznacza, że po spełnieniu tych warunków kongres narodowy weźmie chętnie udział w każdej konferencji, o ile na tych konferencjach wolno będzie poruszać wszystkie bez wyjątku żądania nacjonalistów hinduskich. Ciekawe jest, że w 14 tu punktach propozycji Gandhiego niema wcale mowy o niepodległości Indyj.

Punkty Gandhiego są następujące: 1) prohibicja; 2) zmniejszenie o połowę wydatków na wojsko; 3) zmniejszenie o połowę podatku gruntowego; 4) zmniejszenie o połowę pensji wyższym urzędnikom; 5) stabilizacja rupji po kursie jeden szyling 4 pensy, zamiast obecnego kursu 1 szyling 6 pensów; 6) uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, z wyjątkiem morderców; 7) prawo powrotu do Indyj osobom wydalonym z kraju; 8) wprowadzenie ceł na zagraniczne towary włókiennicze; 9) zniesienie podatku od soli; 10) zaniechanie prześladowań politycznych; 11) zniesienie urzędu śledczego dla przestępstw politycznych; 13) zakaz udziału w kabotażu indyjskim statków nieindyjskich i 14) zezwolenie na noszenie broni w celu samoobrony.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Nowy Jork w nocy"
UCIECHA: „Białe cienie".

*REPERTUAR KINOTEATRÓW:*

BAGATELA: „Dama w szkarłacie" (Lia de Putti).
CORSO: „Dalsze dzieje Tarzana".
DOM ŻOŁNIERZA: „Titanic" (Miasto marzeń).
NOWOŚCI: „Panienka z objektywem" (Bebe Daniels).
WANDA: „Bezbożne dziewczę".
WARSZAWA: „Pancernik" (Carlo Aldini).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Traktat handlowy z Niemcami będzie podpisany z końcem lutego

## Optymizm prasy berlińskiej

W sprawie niemiecko-polskiego traktatu handlowego objawiają dzienniki berlińskie znaczny optymizm

„Vossische Ztg“, „Berliner Tgb.“ oraz „Vorwaerts“ zapowiadają podpisanie traktatu handlowego polsko-niemieckiego z końcem bieżącego miesiąca.

Co do sprawozdania, które złożył poseł Rauscher w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy dzienniki berlińkie utrzymują, że w sprawie importu węgla polskiego do Niemiec istnieje tylko bardzo drobna jeszcze różnica zdań. W sprawie kontyngentu importowanych świń doszło, zdaniem dzienników, do zupełnego porozumienia o tyle, że *Niemcy zgodzili się przyjąć cały kontyngent zaproponowany przez Polskę.* Wieprzowina jednakże nie ma być sprzedawana na rynkach, lecz w całości ma być skierowana do fabryk. *Konwencja o zniesieniu ograniczeń handlu ma wejść w życie z dniem 1 czerwca* Rokowania w sprawie specjalnej umowy polsko-niemieckiej, dotyczącej eksportu zboża są kontynuowane. Naogół n.e ulega wątpliwości, zdaniem dzienników berlińskich, że traktat handlowy z Polską *zostanie wreszcie podpisany.*

—oSo—

## Powrót p. Deweya

**Doradca** finansowy p. Charles Dewey opuścił **Nowy Jork**, udając się do Londynu. W Londynie p. Dewey zabawi kilka dni, następnie wyjedzie do Paryża, poczem powróci Warszawy około 20 bm. Biuro doradcy finansowego w Warszawie pod kierownictwem zastępcy p. Dewey p. Allena opracowuje ostateczne dane cyfrowe dla raportu o położeniu gospodarczem i finansowem Polski za ostatni kwartał r. ub. Sprawozdanie to ukaże się może jeszcze przed powrotem p Deweya.

## Sytuacja na rynku jajczarskim nadal niekorzystna

Ceny jaj spadają w dalszym ciągu, lecz stosunkowo nieznacznie, z czego wnioskować można o pewnej tendencji stabilizacyjnej. Ciepła pogoda przyczyniła się do spotęgowania produkcji, pogłębiając dekonjunkturę. Zapasy jaj chłodzonych i konserwowanych redukują się bardzo powoli, mimo, że hurtownicy ograniczają zakupy jaj świeżych do minimum, forsując jednocześnie jaja magazynowane. Dotyczy to zwłaszcza jaj rosyjskich, które na niektórych rynkach decydują o poziomie cen. Podaż, przekracza zapotrzebowanie, które w wielu wypadków pokrywane jest tanim towarem świeżym. Jaja polskie znajdują zbyt dość utrudniony. **Na rynku francuskim** ceny poniekąd się ustabilizowały, chociaż niektóre gatunki zagraniczne w dalszym ciągu potaniały, jaja polskie ucierpiały w dużym stopniu głównie wskutek tego, że towar polski stale zawiera duży odsetek jaj starych i zepsutych, co bardzo utrudnia akcję w kierunku uzyskania oficjalnych osobnych notowań dla jaj polskich, które w każdym bądź razie w imporcie do Francji stoją na pierwszem miejscu. Na **rynku włoskim** nastąpiło pewnego rodzaju odprężenie. Ceny nieco poszły w górę. **Na rynku austrjackim depresja trwa nadal.** Wyrazem tego jest fakt, że Sowiecka Misja Handlowa, posiadająca na składzie około 80 wagonów towaru chłodzonego, pragnie za wszelką cenę pozbyć się swoich zapasów przed dalszą derutą. **Na rynku czechosłowackim** panuje zupełna stagnacja. Rynek jest przeładowany towarem wszelkiego rodzaju, popyt istnieje tylko na jaja świeże i to w ograniczonych rozmiarach. **Dowozy w tygodniu ubiegłym do Londynu** wynosiły w wielkich setkach 252, 670, z tego na Danję przypada 22,620 na Polskę 8,802.

**W kraju sytuacja pogorszyła się** w dalszym ciągu. W okresie ubiegłego tygodnia ceny gwałtownie spadły. Towar eksportowy potaniał o 3 dol. tak, że sortyment wagi 48 — 51 kg. płacono dol. 21,50 do 22 dol. franco granica polsko-niemiecka. Jaja wapnowane mimo bardzo niskich cen sprzedawane były z wielkiemi trudnościami. Podaż jaj świeżych jest w dalszym ciągu duża przy dość znacznym popycie z powodu niskich cen. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płaci nadal w hurcie zł. 3 za 1 kg. jaj świeżych.

## Lekka poprawa sytuacji na rynkach zbożowych

Na światowych rynkach zbożowych nastąpiła naogół lekka poprawa. Przyczyną tego jest zmniejszenie podaży ze strony rolników, pewne ożywienie na rynkach zbytu, oraz dojście do porozumienia pomiędzy dotychczasowymi konkurentami w eksporcie żyta tj. Polską i Niemcami Fakt ten musi bezwątpienia znaleźć swe echo w zwyżkowej tendencji na polskim rynku wewnętrznym. Zachodzi tylko obawa, aby owoce z takim trudem osiągniętego w tej dziedzinie porozumienia nie zostały zniszczone przez konkurencję sowiecką, która coraz aktywniej zaczyna występować na rynkach odbiorczych.

**Na rynku austrjackim** utrzymuje się mocniejsza tendencja dla pszenicy i to zarówno na rynku terminowym, jak i gotówkowym, co należy przypisać zmniejszonej podaży przy jednocześnie rosnącym popycie. Na popyt ten wywierają pewien wpływ młyny czeskosłowackie, dokonywujące zakupów na giełdzie wiedeńskiej. Ceny żyta zaczynają się kształtować również nieco mocniej, obroty jednak nie wykraczają poza ustalone granice **Rynek berliński** znajduje się pod wpływem fluktuacji cen żyta, których notowania wywierają pewien wpływ na kształtowanie się cen innych zbóż. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal mimo, że obroty nie wykazują zwiększenia; jedynie poważniejsze tranzakcje dokonywane są żytem zarówno na rynku gotówkowym, jak i terminowym.

Rynek krajowy pod wpływem wiadomości o finalizacji rokowań z Niemcami co do sprzedaży 20,000 tonn żyta, zareagował na to lekką zwyżką cen żyta. Podaż zbóż w oczekiwaniu lepszej konjunktury zmniejszyła się. Ceny pszenicy, utrzymujące się na jednakowym poziomie w ciągu ubiegłego tygodnia, uległy w końcu okresu sprawozdawczego zniżce.

—S—

**NOWA FABRYKA FARB ANILINOWYCH.** Znany francuski koncern chemiczny Kuhlmann, będący emanacją niemieckiego koncernu, I. G. Farbeindustrie, zakupił fabrykę żelatyny w Winnicy w Polsce. I. G. Farben zamierza wprowadzić produkcję farb anilinowych, potrzebnych dla przemysłu tekstylnego, jednakże bez sprzedaży patentu. Częściowa zmiana w fabrykacji już nastąpiła.





*EDWIN ERYK DWINGER*

# ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

### PAMIĘTNIK Z SYBIRU

*Autoryzowany przekład Wandy Kragen*

6 (Ciąg dalszy.)

Skoro się rozwidnia, widzę, że na lewo odemnie leży Schnarrenberg, na prawo jednak jakiś obcy żołnierz z brodą. Musi on mieć postrzał w płucach, bo kaszle ustawicznie i wówczas małe różowe bańki piany występują mu na wargi. Po drugiej stronie przejścia leży Podbielski i Brünninghaus, wyglądają najlepiej ze wszystkich. Z reszty naszych — Schmidta I, małego Blanka i Bahra — ani śladu.

— Dzień dobry, panowie! — woła do nas Brünninghaus. — Psiakrew, to ci była łaźnia! Teraz może będziemy mieli wreszcie dobrze zasłużony spokój, co? Sama szlachta zresztą... dodaje, kręcąc głową na wszystkie strony

— Gdyby mi tylko nie skwierczało tak w brzuchu! — mruczy Podbielski, rosły, nieokrzesany Hun o oczach Bernardyna, barach szerokości wozu, olbrzymich rękach robociarza i brodzie, która niby bronzowe runo spływa mu na piersi. Już w polu zwano go krótko „Pod“.

Patrzę od jednego do drugiego. Jestem taki słaby i wynędzniały, że ledwie mogę mówić, chcę tylko oczyma powiedzieć im, jak bardzo się cieszę, że przynajmniej oni są w pobliżu.

— Jak zdrowie, kawalerze? — pyta natychmiast Brünninghaus.

Uśmiecham się z trudem. — W porządku, Brünn w porządku! — odpowiadam z wdzięcznością.

— Gdybym tylko mógł chodzić! — sądzi Pod. — Jużbym się zaopiekował naszym małym! He! sanitet! — woła swym tubalnym głosem. Nadchodzi sanitarjusz; bywają różnego kalibru, niektórzy dobrzy i uprzejmi, inni brutalni i bezczelni. Pod ściąga z siebie koc, wskazuje na mnie. — Mnie jest gorąco — zanieś mu go, towarzyszu!

— Nie, Pod! Co to ma znaczyć? — wołam cicho.

— Gębę stulić, kawalerze!

Około ósmej zjawiają się siostry. Są to delikatne stworzenia, o pielęgnowanych rękach — istne zjawiska z bajki. Z pod ich śnieżno białych płaszczów wyglądają zachwycające trzewiki na wysokich obcasach i jedwabne pończochy we wszystkich kolorach. Mój rząd obejmuje wysoka brunetka — przechodząc obok mojego łóżka zatrzymuje się. — Ile lat? — pyta.

— Siedemnaście — odpowiadam cicho, aby nikt nie słyszał. I podczas gdy nachyla się nad moją głową, aby wyrysować biały krzyżyk na tablicy, z cudownem, radosnem uczuciem wciągam woń świeżego mydła i wody toaletowej.

Przed południem przychodzą sanitarjusze z noszami. Po dwóch zanoszą nas do sali operacyjnej - w jakiś czas potem dochodzą stamtąd rozdzierające krzyki. Do tej pory sądziłem, że wszyscy ludzie krzyczą z bólu jednako, — teraz wiem, że każda narodowość krzyczy inaczej, i już pierwszego rana odróżniam Niemca od Austrjaka, Węgra od Turka. Pozatem odkrywam natychmiast, że najgłośniej krzyczą wielcy, rośli mężczyźni, delikatni i wątli są naogół spokojniejsi i bardziej wytrzymali.

Mnie zanoszą razem ze Schnarrenbergiem do sali opatrunkowej. — My nie ryczymy, chorąży, co? zamruczał w ostatniej chwili. — Pokażemy im, tym świniom...

Gdy mnie położono na stole operacyjnym, wszystkie siostry obstąpiły go wokoło. — Patrz pan, doktorze, toż to chłopczyk! — rzekła jedna z nich, delikatna blondynka. Lekarz spogląda na mnie zdumiony. Ma wielkie szare oczy. Lewem okiem patrzy tak sztywno, jak gdyby było ze szkła. — Ile lat? — pyta. — Ośmnaście — odpowiadam przekornie i zwracam głowę w stronę Schnarrenberga.

Robię to po części ze złości, i aby z niego czerpać siłę, po części jednak dlatego, że podwinięto mi koszulę aż pod pachy, spodnie zaś spuszczono mi po kolana. Gdybym miał wolne ręce, zasłoniłbym się niemi, ale moje ramiona przywiązano z obu stron rzemieniami Schnarrenberg ma taki sam prawie postrzał jak ja, strzaskaną kość udową. Twarz jego zmienia się niedopoznania, gdy mu zdzierają opatrunek, lecz nie wydaje głosu.

Teraz i mój bandaż jest zdjęty. Czuję coś zimnego na skórze, lekarz przerzuca instrumenty. — Ostrożnie, doktorze, bardzo proszę! — mówi drobna siostra.

Wbijam wzrok w Schnarrenberga. Nie, nie chcę być gorszym od niego. Jeśli on mógł to wytrzymać... Para chłodnych rąk dziewczęcych kładzie mi się na czole, przyciska głowę do stołu. Czuję zapach jodyny i w moje udo wdraża się rozpalony żar

Charczenie wydobywa mi się z ust, a zacięte oblicze Schnarrenberga zapada się coraz to prędzej w bezdenną, czarną otchłań. (C. d. n.)

# GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 41 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 41

HANNA STEINER (PRAGA).

## Trzy konferencje kobiece

**Referat wygłoszony na Zjeździe Zjednoczenia kobiet żydowskich Zach. Małopolski i Śląska, 8 grudnia ub. r.**

Sytuacja kobiet należących do generacji przedwojennej staje się obecnie coraz cięższą i bardziej skomplikowaną. Rewolucje, których wojna była bezpośrednią lub też pośrednią przyczyną, rewolucje, zarówno polityczne jak i społeczne, zarówno ekonomiczne jak też intelektualne, rewolucje pojęć etycznych, estetycznych i erotycznych, rewolucje zagadnień macierzyństwa i pedagogji, postawiły kobietę, przed dziesiątkami problemów — nieraz bardzo trudnych do rozwiązania. Czy mamy zerwać z tem wszystkiem co nam było drogie i święte i zbudować coś zupełnie nowego? Czy istnieje może jakaś droga pośrednia? Jakie zająć stanowisko wobec nowych problemów życia, wobec kwestji i zagadnień dnia dzisiejszego?

Rozważaniem tych spraw zajmowały się trzy konferencje kobiece, które obradowały w tym roku w różnych miastach i pod różnemi hasłami. Jakkolwiek różne hasła nadawały konferencjom tym różne zabarwienie, to znaczna liczba wspólnych problemów i zagadnień dyskutowanych na tych konferencjach nadaje im pewien jednolity charakter.

Konferencja ligi kobiet dla wolności i pokoju zajmowała się oczywiście w pierwszym rzędzie kwestją rozbrojenia i ideą pacyfizmu, o czem świadczy wysłany do ligi narodów protest przeciw militaryzmowi i polityce wojennej. Prócz tych spraw, które nazwać można „programowemi“ konferencja obradowała nad zagadnieniami ogólnego ruchu kobiecego, w szczególności nad kwestjami ekonomicznemi. W zrozumieniu doniosłości znaczenia gospodarstwa domowego, które, w znaczeniu współczesnem staje się sprawą ekonomji państwowej, wypracowano na konferencji projekt ustanowienia międzynarodowej komisji gospodarczej. Specjalną uwagę poświęcono kwestji mniejszości narodowych — która to kwestja jest dla nas Żydów szczególnie zajmującą. Pierwszy raz na tej konferencji uznano jako samodzielną grupę narodową, grupę żydowską z Czecho-Słowacji, która jako taka zyskała swe przedstawicielstwo w lidze kobiet dla pokoju i wolności. I w Polsce powinna zorganizować się liga kobiet żydowskich dla pokoju i wolności, która miałaby swe przedstawicielstwo w ogólnej lidze kobiet dla pokoju i wolności. W Palestynie istnieje również organizacja pacyfistyczna „Brith- Szalom“.

Światowa konferencja kobiet żydowskich w Hamburgu rozważała sprawę stworzenia związku światowego kobiet żydowskich, a nawet projekt ten pomiekąd przeprowadziła. Aby związek taki mógł należycie spełnić swoje zadania należy sobie uświadomić co znaczy dziś żydostwo, co dziś znaczy kobiecość i jaką rolę odgrywa w życiu współczesnem „związek“. Kobiecość (Frauentum) stała się dziś wielkim problemem Kobiety dopiero zrozumieć muszą to nowe pojęcie — pojęcie, które wymaga spełnienia wielu zadań. Pojęcie żydostwa w znaczeniu dawniejszem zmieniło się zupełnie — przestało być tylko religją. Co czynić obecnie należy, aby symbole żydostwa stały się znów żywe? Jest to bardzo ważnem zagadnieniem, nad którego rozwiązaniem pracować powinny kobiety. Jaka jest „idea związku“, idea organizacji. Kobiety sądzą, że organizacja, związek — to zduszenie swej indywidualności, to zniwelowanie swych osobistych walorów — i dlatego często ociągają się z przystąpieniem do związków lub organizacji. Nie znają i znać nie chcą dyscypliny organizacyjnej. Niektóre kobiety, które mają własny dom, męża, dzieci, koncentrują swe uczucia „macierzyńskie“ w tym małym zakresie. Kobiety jednak, które jeszcze, lub już, albo wcale tego punktu koncentracji swych macierzyńskich uczuć nie mają, znaleźć mogą w związkach i organizacjach szerokie pole dla uczuć „siostrzanych“ i przyczynić się do rozwoju i skutecznej działalności tych organizacyj. Prócz tej kwestji zasadniczej obradowano nad wieloma sprawami stojącemi w bezpośrednim lub pośrednim związku z życiem kobiety żydowskiej jak np. o prawie głosowania do gmin żydowskich, o sprawie mniejszości narodowych o „numerus clausus“ na wyższych uczelniach, o opiece nad dziewczętami o hańbie prostytucji, o handlu żywym towarem i wiele innych. Między wieloma powziętemi rezolucjami na czoło wybiła się jedna: wszystkie kobiety żydowskie powinny brać czynny udział w odbudowie Palestyny.

Konferencja światowej organizacji kobiet- sjonistek w Zurychu dała nam częściowo odpowiedź jak ułatwić kobiecie żydowskiej jej trudną sytuację Znana działaczka i przywódczyni ruchu kobiecego w Palestynie p. Ada Fiszman powiada, że w Erec niema problemu kobiecego. Istnieje tam tylko problem narodowy i problem kolonizacyjny. WIZO ma prowadzić w Palestynie szeroką akcję kolonizacyjną i dać tamtejszym kobietom możność wykształcenia się w wszystkich zawodach. Nie jest to filantropja, tylko zdrowa akcja społeczna. W Palestynie praca kobiet potrzebna jest taksamo jak praca mężczyzn — czasem nawet więcej. Praca pedagogiczna WIZO polegać ma na tem, żeby kobiety nauczyły się pracować tak jak pracują mężczyźni — w wszystkich dziedzinach i gałęziach pracy. Gerda Arlosoroff, jedna z przywódczyń Organizacji WIZO w Palestynie zaznaczyła w swym referacie, że drogi propagandy organiazcyjnj muszą być zmienione, a najwłaściwszą byłaby może droga ujednostajnienia propagandy w zakresie pracy golusowej. Drugim najaktualniejszym problemem omawianym na tej konferencji była kwestja współpracy grup niesjonistycznych z grupami sjonistycznemi Sprawą tą jako szczególnie dla siebie ważną zajmowały się przedewszystkiem delegatki z Niemiec, Polski i Czechosłowacji (Mirjam Scheuer). Teoretyczne rozwiązanie tej kwestji nastręcza liczne i trudne do pokonania przeszkody, natomiast w praktyce przedstawia ta sprawa znacznie mniej komplikacji. Stanowisko bowiem WIZO wobec kwestji palestyńskiej jest zupełnie jasne i nie pozostawia żadnych wątpliwości. WIZO, które w programie swym ma intenzywną współpracę w wszystkich dziedzinach pracy propalestyńskiej (K. Kajemet i K. Hajesod) musi jednakże posiadać swój odrębny program dla swoich odrębnych celów. A idzie tu nietylko o wysokość budżetu i o liczbę zorganizowanych członkiń, ale także — a może nawet przedewszystkiem — o przewartościowanie i przeobrażenie struktury duchowej kobiety żydowskiej.

---

## Wiadomości WIZO

### W PALESTYNIE.

**Farma szkolna dla dziewcząt „Nes- Zionah“.** W nowej farmie szkolnej WIZO rozpoczęły się już pierwsze prace. Zaorano 100 dunamów ziemi pod plantację pomarańczy i bananów. Zapoczątkowano urządzenie własnej centrali elektrycznej i wiercenie studzien. Plan rozbudowy farmy jest już na ukończeniu — wkrótce rozpocznie się budowa pierwszego domu Nes Zionah.

**Opieka nad dzieckiem WIZO.** Wspólnie z palestyńską organizacją kobiecą (Histadruth Naschim Iwrioth) objęła WIZO w tym roku zarząd Baby-Home (dom dziecięcy) w Jerozolimie i żłóbka dziennego w Tel Awiw Wskutek tego, a także wskutek hojnego daru na ten cel państwa Nathan z Nowej Zeelandji dział opieki nad dzieckiem WIZO znacznie się rozszerzył.

### POZA PALESTYNĄ.

**W Berlinie odbył się niedawno zjazd kobiet żydowskich, który zajmował się sprawą połączenia pracujących dotąd oddzielnie niesjonistycznego „Związku kobiet żydowskich dla pracy kulturalnej w Palestynie“ i sjonistycznej organizacji kobiet w Niemczech. Rezultatem szczegółowej dyskusji nad wytycznemi wspólnej pracy była uchwała połączenia się w pracy dla uproduktywnienia kobiecej pracy w Palestynie i dla opieki nad dzieckiem.** Utworzono wspólną organizację krajową WIZO w Niemczech, której przewodniczącą wybrana została p. Dr Marja Mayer z Berlina. Trudność organizacyjna, która przez wiele lat hamowała pracę propalestyńską wśród kobiet żydowskich w Niemczech, została więc temsamem usunięta.

**Nowe federacje WIZO w krajach egzotycznych.** W ostatnich tygodniach założono nowe grupy WIZO w francuskiej Afryce (Tunis, Algier), przez co po raz pierwszy kobieta żydowska tych krajów wciągnięta została w krąg pracy dla Palestyny. Na dalekim Wschodzie (Chiny, Indje) objawia się żywe zainteresowanie dla pracy wspólnej kobiet żydowskich całego świata, dla propalestyńskiej działalności WIZO.

**Współpraca WIZO dla funduszów palestyńskich** Kierownictwo Keren Hajesod wyraziło w liście skierowanym do Egzekutywy WIZO w Londynie swe szczególne uznanie i podziękowanie za wybitną pomoc i współpracę udzieloną podczas akcji Keren Hajesod w Zachodniej Małopolsce. W liście tym dyrektor Keren Hajesod p. L. Jaffe pisze: „Wśród kobiet zorganizowanych w federacji WIZO z Zachodniej Małopolski znalazłem wybitną i energiczną pomoc i doskonałą formę pracy“. W tymsamym duchu pisze p Jaffe do Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Londynie.

Szczególny nacisk kładzie WIZO, szczególnie od czasu odnośnej uchwały 5-tej Konferencji w lipcu 1929, na systematyczną współpracę dla Keren Kajemet Dyrekcja K. K w Jerozolimie wyraża się w swojem piśmie „Karnenu“ w następujący sposób „Gdziekolwiek WIZO popierało naszą pracę — mieliśmy tę pracę bardzo ułatwioną.“

---

## Wiadomości z prowincji

**BOCHNIA:** W niedzielę dnia 26 ub. m. odbyło się tu Walne Zgromadzenie Organizacji WIZO z udziałem delegatki Centrali krakowskiej p. Drowej Horowitzowej, której przekonywującej interwencji udało się nakłonić panie stojące dotychczas na uboczu do wstąpienia w nasze szeregi. P. Drowa Horowitzowa wygłosiła referat pt „Do czego dąży światowa Organizacja Kobiet Żyd WIZO“, który przyjęty został z uznaniem i pełnem zrozumieniem przez zebrane słuchaczki. Poczem wybrano nowy Wydział, na którego czele stoją: pp. Bribramowa Amalja jako prezesowa, Silberringowa Róża i Rosenowa Estera jako wiceprezesowe, Aussenberg Hania jako sekretarka, Lichtowa Helena jako skarbniczka.

**CHRZANÓW:** Z inicjatywy znanej tutejsz. pracowniczki społecznej p. Drowej Rieserowej odbyło się tu we środę 8 ub. m. konstytuujące zgromadzenie Organizacji WIZO z udziałem delegatki Centrali krakowskiej p. Drowej G. Kohnowej, która wygłosiła referat organizacyjny. W zgromadzeniu wzięła udział bardzo liczna publiczność, z której kilkadziesiąt kobiet odrazu zgłosiło przystąpienie do nowej grupy. Grupa chrzanowska obejmuje kółko starszych i młodszych członkiń. Skład Prezydjum i Wydziału jest następujący: pp. Kornogoldowa — prezesowa, M. Mehrschwamowa i Silbigerowa — wiceprezesowe, Fischlerowa i Drowa Besterowa — skarbniczki, G. Wasserbergerowa i Neufeldówna — sekretarki, dalej pp. Grajowerowa, Getzlerowa, Drowa Rieserowa, Selingerowa, Nussbaumowa, Luftigowa i Schiffowa.

**RZESZÓW:** Dnia 1 grudnia ub. r. odbyły się tu wybory nowego Wydziału, w skład którego weszły następujące panie: pp. Kohanowa, — przewodnicząca, drowa Schildkrautowa i Tennenbaumówna — zastępczynie, Eisenberżanka i Drowa Kohanowa — sekretarki, Rebhuhnowa Róża — skarbniczka, Hauserowa i Lifszycowa — kom. kontrolująca, dalej pp. Bitfeldowa, Drowa Dintenfassowa, apt. Beuersteinowa, Hoffertówna, Grünhutówna, Glattowa, Drowa Jarowa, Lifszycówna H., Mühlradowa, Prokocimerowa, Rebhuhnowa Lola, Schneeweissowa. Nowy Wydział podzielił się na sekcje: organizacyjno- kulturalną, palestyńską, młodzieży, imprezową. W programie jest zorganizowanie szeregu kursów, jak: hebrajskiego, historji żyd., literatury hebr., historji sjonizmu i jęz. angielskiego.

**ZAKOPANE:** Dnia 15 grudnia ub. r. odbyło się tu przedstawienie dla dzieci, które cieszyło się wielkiem powodzeniem i zgromadziło ogromnie

**licznej** publiczność Prezydjum WIZA pragnie na tem miejscu podziękować serdecznie pp. Stillom za bezinteresowne oddanie sal, p. Drowej Landauowej za techniczne kierownictwo imprezy, p. N. Kaliskiej za reżyserję, p. Pollakowej za wypożyczenie kilimów, p. inż. Riegelhauptowi za budowę sceny, p. Hanemanowi za dekoracje sceny oraz całemu Wydziałowi WIZA za pomoc w organizowaniu i wykonaniu imprezy.

**KRZESZOWICE:** Organizacja kobiet żydowskich WIZO w Krzeszowicach pracuje w tym roku bardzo intenzywnie, kontynuując nadal kursa języka hebrajskiego i judaistyki. Oprócz tego odbywają się od czasu do czasu referaty, stojące na bardzo wysokim poziomie. W zeszłym miesiącu wygłosił dr. Mayer szereg referatów na temat „Palestyna a kwestja arabska" z dziedziny zaś ogólno kształcącej wygłosiła mgr. R. Francozówna odczyt nt. „Rewolucja francuska". Zrzeszenie kobiet WIZO bierze też czynny udział w akcji K. K. L. czyto przez wypróżnianie puszek czy też przez urządzanie imprez. Ostatnio WIZO przyczyniło się w urządzeniu wieczorku Chanukowego i wystawiło sztuczkę „Błękitny książę" odegraną z prawdziwym artyzmem przez najmłodsze sjonistki miasteczka. Sztuczka wywołała szczery zachwyt wśród licznie zebranej publiczności, a co najważniejsze, wieczorek ten przyniósł znaczny dochód na Keren Kajemet.

* * *

**ŻYWY DZIENNIK!**

Nietylko żywy — ale nawet złośliwy — a przedewszystkiem wesoły dziennik usłyszymy w niedzielę dn. 9 lutego na zebraniu towarzyskiem urządzonem przez Zjednoczenie Kobiet Żydowskich w sali Bolońskiego **„Tetmajerówce"** (Rynek Gł. 34, I p. wejście przez podwórze) Pp. Pp. Dr. Koren, Stillerowa, Silbersteinowa, Dr. Wander, inż. Zimmermann i „młoda Wizytka" p. Marla H. staną do turnieju dowcipu, satyry i anegdotki. Czy mężczyźni, czy kobiety mają ostrzejszy języczek. Rozstrzygnie się to w niedzielę w sali Bolońskiego. Po żywem słowie żywe piosenki zaśpiewają pp. Gruberówna i Bürstenbinderówna — a potem mała niespodzianka. Wstęp dla członkiń i zaproszonych gości. Początek o godz 8·30 wieczorem.

**Zamknięcie „Głosu Kobiety Żydowskiej"**

# Program stacyj radiofonicznych

**Czwartek, 6 lutego**

**Kraków** (312·8) 11·58 Sygnał czasu, hejnał. 12·10 Gramof. 12·40—14 Koncert filh. warsz. (Kurpiński, Chopin, Godard). 15 Kom. gosp. 16·15 Gramof. 17·15 Dla pań: „Jak mieszkać" (estetyka wnętrza) — p. Z. Fischerowa. 17·45 Koncert z Warszawy (Beethoven). 18·45 Rozmait., „Gadki podhalańskie" 19·10 Giełda zboż. 19·25 Pogad. klasyczna — prof. T. Sinko. 19·58 Sygnał czasu, hejnał. 20·15 Koncert R. Soetena (z Paryża) akomp. J. Hofmana (Vitali, Korsakow, Debussy). 22 Feljet., PAT. 23 Muz. tan. 24 Hejnał

**Warszawa** (1411.7) 12·10, 17·45, 20·30, 21·30 i 23 Muz.

**Poznań** (334·8) 14 Giełda. 20·30, 21·30 Muz.

**Katowice** (408.7) 12·10 Gramof. 12·40—14 Koncert (p. Kraków). 16 Kom. gosp. 16·20 Gramof. 17·15 „W. Łukasiński" 17·45 Koncert (p Kraków) 18·45 Rozmait. 19 Skrz. poczt. 19·30 „Narciarstwo" 20·05 „Ordonek gorny". 20·30 Koncert z Warszawy (Joteyko, Paderewski, Mascagni, arje) 21·10 Kwadrans liter. („Goście"). 21·30 Muz. tańców polskich. 22 Feljet. PAT. 23 Muz. tan.

**Wiedeń** (516·3) 11, 15·30 Muz. 19·30 Opera

**Budapeszt** (550) 12·05, 17·40 Muz. 19·30 Opera.

**Zeesen** (1635) 16·30, 20·30 i 21·20—0·30 Muz.

**NOWA RADJOSTACJA WE LWOWIE**

W dniach najbliższych zostanie ukończona budowa szóstej z kolei polskiej radjostacji we Lwowie. Będzie ona dwukrotnie silniejsza od radjostacji krakowskiej, a zasięg jej dla aparatów detektorowych obejmie przeszło 40 kilometrów.

*ODPOWIEDZI REDAKCJI.*

**TEL CHAJ:** Chwilowo nie reflektujemy.

**BIBLJOFIL:** Nie znamy.

**STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ.":** Podobny kurs prowadzi Zjednoczenie Kobiet Żyd. (WIZO) w Krakowie, Rynek gł. 29.

**P. H. L. TESCHNOWER, ŻMIGRÓD:** Proszę się zwrócić na adres: Federation of Polish Jews of America, 67 W. 113 th., New York

**Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc luty b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.**

# Stulecie niepodległości Grecji

(K) Dnia 3 lutego br. minęło sto lat od czasu, gdy Grecja zdobyła niepodległość.

Było to w okresie europejskiej ciszy, w okresie panowania legitymizmu, w okresie, którego największym mężem stanu był Metternich. Gdy Grecy w roku 1821 powstali przeciwko sułtanowi tureckiemu, gdy dzielne plemię górskie Klefów w górach Peloponezu rozpoczęło bohaterską wojnę partyzancką przeciwko przemożnym tureckim siłom, — całą Europę ogarnął entuzjazm dla Greków. Filhelenizm był wówczas w modzie i dzięki temu widziano w mieszkańcach Grecji, tych mieszańcach słowiańskich, wołoskich i albańskich pierwiastków — potomków starożytnych Greków.

Tylko mocarze ówczesnej europejskiej polityki nie chętnem okiem patrzyli na powstanie Greków przeciw Turkom. Panowało wówczas wszechwładne hasło legitymizmu, które nie liczyło się z wolą ludu. Legitymizm był wszak reakcją przeciwko rewolucji francuskiej, która proklamowała wolność ludów i na straszyła dynastje. Europą rządził austrjacki kanclerz Metternich, któremu łatwo udało się pozyskać cara Aleksandra I. i sterroryzować go widmem rewolucji europejskiej, której zalążkiem mogło być greckie powstanie. Także i król angielski Jerzy IV. wrogo odnosił się do greckiej insurekcji, a francuski król Karol X. rządził we Francji tak, jak gdyby nie było francuskiej rewolucji.

Inaczej na to reagowały ludy. W Londynie powstał komitet filhelleński, odbywały się mityngi, a opinja publiczna domagała się zbrojnej interwencji przeciw Turkom. Przeciwko polityce dworów zademonstrował wówczas bezbronny i samotny poeta — George Noel Gordon lord Byron, który w roku 1823 wyjechał z Genui na własnym statku z uzbrojonym własnemi środkami oddziałem wojska do Kefalonji, by pokierować powstaniem. Leoz zaraz po swojem wylądowaniu w Missolungi, zachorował na malarję i wnet, zanim jeszcze zdołał wziąć udział w walce umarł.

A źle się tymczasowo zaczęło dziać w Grecji. Powstańcy podzielili się na dwa wrogie obozy; na obóz Ypsylantiego i na mieszczańską partję konstytucyjną, na czele której stał Maurokordator. Ten ostatni zwołał zgromadzenie narodowe do Epidauros, gdzie ogłosili niepodległość Grecji. Powstała bratnia walka, która zakończyła się zwycięstwem partii konstytucyjnej. Gdy tak Grecy z sobą się kłócili i walczyli, wylądowała armia wicekróla egipskiego Mehemeda Alego pod naczelnem dowództwem Ibrahima Paszy w Messenji i posuwała się zwycięskim marszem w głąb Grecji. W kwietniu 1826 zdobył Ibrahim Pasza Missolungi a wówczas zdawało się, że wybiła ostatnia godzina greckiego powstania.

Losy były jednak przychylne dla Grecji: następca Aleksandra I., car Mikołaj I. chciał wyzyskać sposobność, celem zrealizowania marzeń carów i zdobycia Konstantynopola. Anglja nie mogła się wobec tego zachować biernie i wówczas dopiero wysunęła swą miłość dla Grecji, by w ten sposób zaszachować interwencję cara. W Londynie w 1827 roku porozumiały się Anglja, Rosja i Francja i zażądały od Turcji uznania Grecji, jako lennego państwa sułtana. Turcja nie chciała się na to zgodzić. Wówczas wysłano flotę angielsko-francusko-rosyjską, by tą demonstracją nastraszyć Turcję. Miała to być pokojowa demonstracja, ale skończyła się zatopieniem floty tureckiej pod Navarino. Anglja wysyła swoje okręty do Aleksandrji i zmusza wicekróla egipskiego do wycofania swych wojsk z Grecji. Francja wysyła korpus ekspedycyjny do Morei, a Rosja wypowiada Turcji wojnę, która zakończyła się w r. 1828 pokojem pod Adrjanopolem. Wówczas Turcja nie mogła się już dalej opierać i musiała się zgodzić na niezawisłość Grecji, którą w roku 1830 uznano w Londynie. Było to tylko połowiczne rozwiązanie, gdyż pozostawiono Turcji najżyźniejszą prowincję, Tessalję i największą wyspę Kretę. Grecja z początku miała zostać republiką, ale system ten nie odpowiadał mocarstwom, które dołożyły wszelkich starań, by greckie Zgromadzenie Narodowe wybrało bawarskiego księcia Ottona królem.

W ten sposób zakończyła się pierwsza faza walki Grecji o niepodległość. Druga faza nastąpiła podczas wielkiej wojny światowej 1914 roku i zakończyła się zupełnem zjednoczeniem Grecji.

# Akademickie koło rolników-Żydów na Uniwersytecie wileńskim

Senat Akademicki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zalegalizował Koło Rolników Studentów Żydów U. S. B. Godność Kuratora Koła objął prof. dr. Witold Staniewicz, Minister Reform Rolnych.

Koło oprócz celów naukowo- samopomocowych ma także cele o nader doniosłych walorach społecznych, jak wejście w ścisły kontakt ze sferami rolniczemi żydowskiemi i zorganizowanie jednolitej działalności w tym kierunku.

Adres Koła: Wilno, Ludwisarska 4.

# Znamienny apel hr. Karolyi'ego

**Cleveland.** (ŻAT). Hr. Michał Karolyi, znany radykalny polityk oraz pierwszy prezydent Węgier po wojnie, w przemówieniu wygłoszonem tutaj w synagodze, apelował do bogatych Żydów na całym świecie, by nie udzielali pomocy finansowej Węgrom, dopóki tam panuje dyktatura i antysemityzm.

Było to pierwsze przemówienie hr. Karoly'iego w Ameryce, w którem szeroko omówił kwestję żydowską.

# Autysemityzm nawet w Bir-Bidżanie

**Moskwa.** (ŻAT). Zaciekły antysemityzm, który daje się odczuć bardzo silnie wśród robotników sowieckich, trafił nawet do dalekiego Sachalinu, dokąd robotnicy żydowscy przewędrowali z Biro- Bidżanu.

Pismo sowieckie w Chabarowsku „Tichookieańskaja Zwiezda" notuje fakt znęcania się nad 20-letnim młodzieńcem żydowskim Dawidem Szusterem, którego kilku robotników rosyjskich dręczyło przy pomocy iście inkwizytorskich środków. Prześladowcy wyrywali często swej ofierze całe garście włosów z głowy. Oblewano go wiadrami zimnej wody i tp. Tortury te doprowadziły Szustera do szaleństwa.

—o—

**KOMITET SYRYJSKO- PALESTYŃSKI** w Genewie wydał broszurę przeciwko Emilowi Vanderveldemu w związku z jego akcją za sjonizmem Komitet zarzuca organizacji sjońskiej, że dzięki jakimś „mistycznym wpływom" potrafi zmobilizować sobie przyjaciół.

*DZIEN POLITYCZNY.*

# Pierwszy ambasador amerykański w Polsce

Pierwszy ambasador amerykański w Polsce, A. P. Moore, zaczął swą karjerę życiową tak samo, jak jego kolega paryski, mianowicie od sprzedawania gazet na ulicach rodzinnego swego miasta Pittsburga, zwyczajem bowiem powszechnie przyjętym wśród ubogich rodzin amerykańskich jest przyzwyczajenie chłopców swych od lat najmłodszych do zarabiania tą drogą na siebie.

A że młodociany sprzedawca dzienników był pracowity i żądny wiedzy, po skończeniu więc obowiązkowej szkoły powszechnej, uczęszczał na wykłady wieczorne różnych przedmiotów i w końcu zdobył w dzienniku „Pittsburgh Leader" stanowisko reportera. Na tej zaś placówce ukazał zdolności tak wybitne, że zajął z czasem stanowisko redaktora dziennika, obdarzony zaś przytem zmysłem organizatorskim i spekulacyjnym, stał się po latach wydawcą nietylko tego dziennika, ale i kilku innych, także zupełnie tak samo, jak jego kolega paryski, zdobywając w ten sposób wpływy i majątek.

Łącząc ze swemi ambicjami finansowemi również ambicje polityczne, już, jako wybitny członek stronnictwa republikańskiego, bogacz i potentat prasowy. A. P. Moore otrzymał stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych najpierw w Hiszpanji, a następnie w Peru.

Wreszcie w tych dniach prezydent Hoover podpisał nominację jego na ambasadora przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

P. A. Moore był żonaty ze słynną w swoim czasie, zmarłą już amerykańską „diva" operetkową, Lilian Russel.

**POSEŁ AMERYKAŃSKI** w Pradze Louis Einstein (Żyd) otrzymał order Białego Lwa od Prezydenta Czechosłowacji. Louis Einstein ustępuje obecnie ze swego stanowiska, które obejmie również Żyd, Rateski.

**WZMOŻONA AGITACJA ANTYŻYDOWSKA,** daje się zauważyć w Egipcie. Rabin naczelny Egiptu Nachum Efendi zwrócił rządowi uwagę na te agitację i rząd natychmiast ukarał pismo, które ogłaszało „Protokóły Mędrców Sjonu".

# Wiadomości z kraju

## List z Tarnowa

**Nietakt agudowców. — Zebranie adwokatów. — Akcja na rzecz bezrobotnych. — Z pobytu Wileńczyków.**

W sobotę dnia 1 b. m. odbyło się z okazji imienin p. Prezydenta Państwa uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze — w obecności przedstawicieli władz i licznie zebranej publiczności. Przy tej sposobności należy napiętnować niegodne postępowanie dwóch reprezentantów Agudy, pp. Mehra i Rosenzweiga, którzy w czasie odśpiewania Hatikwy głośno i hałaśliwie opuścili synagogę, wywołując zamęt i zakłócając powagę uroczystości. Jeśli podnosimy tę głupią i bezmyślną demonstrację, to nie z uwagi na osoby, któremi ze względu na ich poziom umysłowy wogóle nie wartałoby się zająć, ale ze względu na to, że przedstawiciele Agudy stale ośmielają się na podobne niesłychanie żakowskie wybryki. — Ponieważ tego rodzaju niepoczytalne błazeństwa, potępiane także przez prawdziwą i poważnie myślącą ortodoksję, nie licują z powagą chwili, apelujemy do Zarządu kahału, aby w przyszłości zabronił wstępu na wszystkie uroczystości państwowe i narodowe ludziom nie posiadającym odrobiny taktu i wychowania.

Z końcem stycznia 1930 odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie miejscowych adwokatów, celem zaprotestowania przeciwko niezwykle opłakanym stosunkom, panującym w tutejszych sądach. Odpowiedni referat wygłosił p. Dr. Offner, poczem wywiązała się obszerna dyskusja, w której wszyscy mowcy podnieśli cały szereg braków, panujących w tarnowskich sądach, dzięki czemu załatwianie spraw następuje z niesłychanem opóźnieniem. Uchwalono wysłać delegację do prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, celem przedstawienia obecnego położenia i zażądania przeprowadzenia niezbędnych zmian.

Na rzecz bezrobotnych rozdzielił komitet, wybrany z łona Rady Miejskiej, kwotę 17.000 zł. — Niezależnie od rozdziału zapomóg interwenjowała w magistracie delegacja bezrobotnych, z posłem Ciołkoszem na czele, domagając się dalszych subwencyj a nadto zwołania konferencji pracodawców, celem nakłonienia ich choćby do częściowego wznowienia pracy. P. Dr. Muetz przyrzekł imieniem magistratu dezyderaty bezrobotnych w miarę możności przychylnie załatwić. Również gmina żydowska rozdzieliła 2.300 złotych wśród bezrobotnych, a 1.700 zł. wśród uboższych warstw ludności żydowskiej.

Staraniem Ligi dla Pracującej Palestyny odbyło się w sali Braunów zebranie, poświęcone akcji na rzecz Kapai. Zebranie zagaił tow. Gruenberg, — poczem tow. Dr. Terlo w miejsce nieobecnego referenta tow. M. Neustadta z Palestyny, wygłosił dłuższy referat o zadaniach i celach Kapai.

Organizacja Hanoar Haiwri urządziła uroczystą wieczorynkę ku czci Achad- Haama. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik miejscowego gniazda tow. J. Bienenstock

Na dwa występy przybyła do nas trupa wileńska z pp. Orleską, Wajslicem i Kamenem na czele, wystawiając tragikomedję O. Dymowa pt: „Piewca własnj niedoli" i misterjum Anskiego „Dzień i noc".

Bal Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" urządzony pod protektoratem prof. dra Taubenschlaga udał się doskonale zadowolnił, tak gości, którzy wyśmienicie się bawili, jak i organizatorów balu, mogących się poszczycić wcale pokaźnym dochodem materjalnym.

Raut zakładu sierót żydowskich odbędzie się w sobotę dnia 8 bm. i ściągnie niewątpliwie, jak zwykle zresztą, elitę społeczeństwa żydowskiego, mającą zawsze dużo zrozumienia dla szczytnego celu, jakim jest poparcie zakładu sierót żydowskich.

—o—

### Z ŻYCIA SJONISTYCZNEGO W BRZESKU.

(Kor. wł.) Onegdaj opuścił nasze miasto przeniósłszy się do Zakopanego, przywódca tutejszego ruchu sjońskiego oraz różnych instytucyj społecznych tow. Dr. Izak Krittenstein.

Dr. Krittenstein w ciągu swego stosunkowo krótkiego pobytu w Brzesku, dzięki niezmordowanej pracy na niwie narodowej i społecznej, zaskarbił sobie uznanie i szacunek nietylko sfer sjonistycznych, lecz całej ludności żydowskiej i nieżydowskiej naszego miasta. To też ludność tutejsza obdarzyła go zaufaniem powierzając mu stanowisko radnego w radzie miejskiej następnie zaś ludność żydowska wybrała go radnym kahału, które to urzędy Dr. Krittenstein chwalebnie dla dobra całego miasta sprawował do ostatnich dni swego pobytu w Brzesku.

W związku z wyjazdem Dra Krittensteina wszystkie żydowskie instytucje narodowe uchwaliły na specjalnie w tym celu zwołanych posiedzeniach, przesłać Dr. Krittensteinowi oficjalne podziękowania, zaś komitet dla budowy Żyd. Domu ludowego, postawi na najbliższem walnem zgromadzeniu członków wniosek o zamianowanie Dra Krittensteina członkiem honorowym stowarzyszenia. Komisja Ż. F N. uchwaliła również wpisać Dr. Krittensteina do Złotej księgi K. K. L.

W niedzielę 2. lutego br. odbyła się z inicjatywy tutejszego stow. „Tarbuth" uroczysta akademja „Achad- Haamowska" z udziałem delegata z Krakowa Dr. Ch. Lawa Akademja miała charakter bardzo uroczysty. Przemówienia wygłosili pp. J. Hoenig w języku hebrajskim i Dr. Ch. Löw w języku polskim. (Efes.)

### ODCZYT O MANDACIE PALESTYŃSKIM NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie zwróciło się do pos. Grynbauma z prośbą by wygłosił referat o mandacie brytyjskim w Palestynie. Pos. Grynbaum zgodził się na propozycję, a referat ma odbyć się wkrótce w auli Uniwersytetu warszawskiego

### PUŁK. PATTERSON W WARSZAWIE

„Moment" donosi, że dowódca legionu żydowskiego w czasie wojny, oficer angielski, pułk Paterson przybywa do Warszawy w związkn z akcją rewizjonistów na rzecz Keren Tel Chaj. Podobno ma wkrótce powstać szkoła wojskowa dla instruktorów samoobrony w Palestynie. Szkoła ta będzie się znajdowała w Paryżu Pułk Patterson przybywa do Warszawy w związku z rychłem już otwarciem tej szkoły (Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność cytowanego pisma).

### PO NARADZIE CADYKÓW

Narada cadyków, jaka odbywała się w Warszawie pod przewodnictwem Chefec Chaima, przy udziale 60 rabinów i cadyków, miała, jak się okazuje, na celu omówienie regulaminu wyboru rabinów oraz sprawy gmin żydowskich. Narady były tajne. Wiadomo tylko, że mimo słabego zdrowia i sędziwego wieku, przewodniczył Chefec Chaim. Rabini uchwalili zaprotestować przeciwko cenzusowi wieku (30 lat) oraz cenzusowi wykształcenia (egzamin dojrzałości), proponowanym dla rabinów. Podobno uchwalono również zaprotestować przeciwko zwoływaniu Rady religijnej. Zjazd obfitował w wiele incydentów charakteryzujących przeciwieństwa między dworami cadyków. I tak, cadyk z Aleksandrowa dopiero w ostatniej chwili przybył na narady, sądząc, że zjazd został zwołany przez Agudę i cadyka z Góry Kalwarji. Dopiero po zapewnieniu go, że w zjeździe bierze udział Chefec Chaim, zgodził się wziąść udział w naradach.

### BB. I CADYK Z BEŁZA

W zwiazku z naradami cadyków w Warszawie, przybył do stolicy także cadyk z Bełza, Rokach Onegdaj złożyli cadykowi wizytę dwaj posłowie z BB, Stroński i Podworski. Posłowie byli u cadyka przeszło godzinę. Co było przedmiotem narad i z kim posłowie rozmawiali, trudno oczywiście wiedzieć. Pewne jest, że nie z cadykiem, albowiem cadyk wogóle nie interesuje się życiem politycznem i w przeciwieństwie do swojego otoczenia nie ma żadnych ambicyj politycznych, ograniczając się wyłącznie do nauki i modlitwy.

### WZOROWE „DOMKI PRZYSZŁOŚCI"

W tych dniach ustawiono w Łodzi pierwszy „domek przyszłości" pomysłu inż. Goldberga. Zmontowanie takiego domku trwa 7 dni. Domek składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, ubikacji, spiżarni i werandy o łącznej powierzchni 48 m. kw. Zrobiony jest z drzewa i posiada centralne ogrzewanie, wodą zimną i ciepłą i elektryczne oświetlenie. Koszt wraz z urządzeniem wewnętrznem wynosi 15 tys. złotych

W najbliższym czasie zostanie podjęty masowy wyrób „domków przyszłości"

### SCENA, KTÓRA POWINNA DAĆ DO MYŚLENIA

We wsi Ostrówek Kaliski pod Kaliszem ogłoszona była licytacja inwentarza żywego u gospodarza Antoniego Szulety, za niezapłacone podatki.

Gdy 2 sekwestratorów przybyło w towarzystwie policji do Ostrówka, ujrzeli na podworcu Szulety — gospodarza, 4-ch jego synów i zięcia, uzbrojonych w siekiery. Za podwórzem stał tłum włościan w ilczbie około 50, uzbrojony w drągi, cepy i widły. Sekwestratorzy, mimo to, przystąpić chcieli do licytacji, a wtedy Szuletowie rzucili się na nich ze wzniesionemi w górę siekierami. Jednocześnie tłum począł wydawać groźne okrzyki i rzucać kamieniami w przybyłych. Stanowcza postawa policji zapobiegła rozlewowi krwi. Jednakże, licytacji zaniechano, natomiast prokurator wszczął dochodzenie i winnych nawoływania do ekscesów osadził w areszcie.

### BRUTALNY WYBRYK NA TLE REDUKCJI ROBOTNIKÓW

Fabryka wyrobów platerowanych braci Henneberg w Warszawie ul. Wolska 17 była onegdaj terenem następującego incydentu:

Z powodu braku zamówień zarząd fabryki postanowił zredukować część robotników. Redukcja nastąpiła w ubiegłą sobotę i dotyczyła na razie trzech robotników. Mimo to zredukowani w poniedziałek rano zjawili się do pracy, a kiedy na terenie fabryki spotkali kierownika technicznego p Nowowiejskiego, zarzucili mu worek na głowę wsadzili na taczki, wywieźli na ulicę i wrzucili do rynsztoka. Na skutek tego brutalnego czynu dyrekcja fabryki zarządziła natychmiast zamknięcie ruchu. Fabryka jest nieczynna i pozostaje pod ochroną komisji. Dyrekcja fabryki postanowiła odbyć konferencję z delegatami robotników przy udziale komisarjatu rządu i inspektora pracy.

### TRAGICZNY ZGON OFICERA

Dzienniki lwowskie donoszą z Kołomyji, że onegdaj popołudniu w koszarach 49 pp. uległ śmiertelnemu wypadkowi z bronią ppłk. Stanisław Krzysik, pełniący od roku obowiązki zastępcy dowódcy 49 pp. Ppłk. Krzysik próbując rewolwer, spowodował wystrzał. Kula przebiwszy oponę brzuszną, utkwiła w kręgosłupie Mimo natychmiastowej pomocy oficer po 10 minutach zakończył życie.

### MĄŻ ODGRYZŁ ŻONIE NOS

Z Warszawy donoszą: Między małżonkami 40-letnim Stanisławem a 27-letnią Karoliną Cissak dochodziło często do nieporozumień, wskutek czego małżonkowie się rozeszli. Od kilku jednak dni Cissak począł nachodzić żonę, starając się, by do niego wróciła i grożąc w przeciwnym razie, że tak ją oszpeci, że nikt nie będzie chciał na nią spojrzeć. Istotnie onegdaj przybył niespodziewanie do jej mieszkania, rzucił się na nią i odgryzł jej czubek nosa. Nieszczęśliwą opatrzyło pogotowie ratunkowe, rozwydrzonego zaś męża osadzono w areszcie.

## Udział Polski w londyńskiej wystawie wakacyjnej

Z końcem czerwca br. odbędzie się w Londynie specjalna międzynarodowa wystawa, poświęcona organizacji i sposobom najracjonalniejszego spędzenia czasu urlopowego i wypoczynkowego wszelkiej kategorji pracowników. Organizatorzy wystawy zwrócili się do ambasady polskiej w Londynie z prośbą o wzięcie udziału w wystawie.

Organizacją działu polskiego zajmuje się wydział prasy i propagandy ministerstwa spraw zagranicznych

## Maszyny do pisania w szkołach zamiast kaligrafji

Z raportów dorocznych, opublikowanych w tych dniach przez amerykańską komisję federalną nauczania elementarnego, wyczytujemy ciekawy szczegół: w 18-tu miastach Stanów Zjednoczonych A. P. wprowadzono, jako nowy eksperyment, przyuczanie dzieci od najniższych klas szkół elementarnych do posługiwania się maszyną do pisania, zamiast dawnego męczenia ich kaligrafją. Jakkolwiek przeprowadzone próby nie dały jeszcze możności należytej oceny ich wyników, wydaje się jednak, że inowacja ta zapowiada się obiecująco. Raport zaznacza też, że, o ile przyszłość pokaże w sposób przekonywujący oczywiście, iż dzieci czynią szybsze postępy posługując sie maszyną do pisania, zaimast obecnym systemem ręcznej kaligrafji, to nauka kaligrafji będzie zredukowana.

Przemawiają za tą inowacją także względy zdrowotne. Stwierdzono, że przy pisaniu na maszynie potrzebny jest tylko niewielki wysiłek mięśniowy w jednym kierunku do napisania listu naprzykład, podczas gdy przy pisaniu listów piórem stwierdzono konieczność robienia kolejno ośmiu ruchów, co już samo przez się wykazuje w dostatecznej mierze korzyści posługiwania się maszyną do pisania. Nie mówiąc już o nieporównanie większej czytelności pisma maszynowego, co ma duże znaczenie dla nauczycieli, poprawiających wypracowania i zadania uczniów.

# KRONIKA

| Wschód słońca 7. m. 10 | Luty **6** Czwartek 8 Szwat 5690 | Zachód słońca 4. m. 30 |
|---|---|---|

## Opiekunowie społeczni w Krakowie

Na murach miasta pojawiło się obwieszczenie o ustanowieniu opiekunów społecznych w Krakowie. Obwieszczenie podaje szczegółowy podział miasta na 56 okręgów, nazwiska osób mianowanych opiekunami społecznymi, oraz czas i miejsce ich urzędowania. Opiekunowie społeczni pełnią funkcje jako organ honorowy społeczeństwa i w tym charakterze korzystają z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom publicznym. Zadaniem ich jest badać stosunki osobiste pragnących korzystać z opieki społecznej i wskazywać konieczne środki pomocy. Oczekiwać należy, że instytucja ta spotka się z powszechnem uznaniem i poparciem wszystkich mieszkańców miasta.

## Cykl wykładów o naukowej organizacji pracy

który rozpoczął się wykładem p. dra Rogera Battaglii, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w sferach przemysłowych, handlowych, finansowych i naukowych naszego miasta.

Narazie przewidziane są następujące wykłady:

dnia 11 lutego dr. Bronisław Biegeleisen pt. „Obecny rozwój organizacji pracy",

dnia 18 lutego inż. Jan Dąbrowski pt. „Teorja i praktyka organizacji pracy",

dnia 25 lutego dr. Rudolf Beres pt. „Badanie uzdolnienia pracowników w przemyśle",

dnia 4 marca dr. Tadeusz Spitzer pt. „Zasady organizacji biurowej",

dnia 11 marca prof. Aleksander Rothert pt. „Zasady gospodarki magazynowej",

dnia 18 marca dr. Jan Zieleniewski pt. „Metody kalkulacji kosztów własnych w przemyśle".

Wykłady te będą się odbywać co tydzień we wtorek o godz. 6.30 w Izbie Przemysłowo Handlowej.

## Nowelizacja ustawy inwalidzkiej

Jak się dowiadujemy, pod obrady plenum Sejmu wejdzie w najbliższym czasie projekt nowelizacji ustawy inwalidzkiej. Nowelizacja ustawy przewiduje m. in. obliczanie renty w złotych, a nie jak dotychczas w markach, wycofanych z obiegu w r. 1924, następnie uregulowanie dodatków do zaopatrzenia pieniężnego, które są niewypłacane od początku 1929 r. W dalszym ciągu nowelizacja przewiduje 50 proc. rentę dla wdów po inwalidach bez względu na liczbę dzieci, wreszcie ustalenie wyższej granicy maksymalnego dochodu, pozbawiającego prawa do pobierania renty, który to dochód wynosi obecnie 416 zł.

## Ujęcie fałszerza banknotów 100-złotowych

Policja krakowska ujęła Kamana Józefa (lat 29) rodem z Krasnej wsi pow. Międzyrzecze w Czechosłowacji. Został on aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy i nielegalny pobyt w Polsce, oraz za kradzież i fałszowanie dokumentów. Przy rewizji osobistej znaleziono u Kamana kilkanaście sztuk niewykończonych falsyfikatów 100-złotowych banknotów, co do których Kaman przyznał się, eż chciał banknoty podrabiać, jednak nie miał do tego narazie potrzebnych funduszów. Fałszerza oddano do dyspozycji władz sądowych.

—o—

— **NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy (czwartku na piątek) mają dyżur następujące apteki: Rynek 13, Stradom 6, Lubicz 7, Reforyka 1, Karmelicka 9: w Podgórzu: Brodzińskiego 1.

— **GMINA LIKWIDUJE FABRYKĘ MYDŁA.** Wczoraj w sali portretowej Magistratu obradowała sekcja VIII. Rady miasta pod przewodnictwem radcy m. Wajdy, przy udziale wiceprezydentów dra Wielgusa i dra Landaua. Na porządku dziennym była sprawa likwidacji miejskiej wytwórni mydła, oraz sprawa rezerw zbożowych. Po wyczerpującej dyskusji sekcja wybrała komisję z 5-ciu radców miejskich dla zbadania na miejscu warunków produkcji mydła w rzeźni miejskiej, a sprawozdanie wiceprezydenta dra Wielgusa o obecnym stanie akcji rezerw zbożowych przyjęła do wiadomości.

— **BARWIENIE ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCI.** W Nrze 5-ym Dz. U. R. P. z dn. 3 lutego br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrzych, wydane w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 20 stycznia 1930 r. o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku. Rozporządzenie wylicza artykuły żywności, których barwienia się zabrania, oraz których barwienie jest dopuszczalne. Pozatem wyliczone są barwniki dopuszczalne do użycia oraz przedmioty użytku przeznaczone do obiegu.

— **DOROCZNA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE** w sobotę dnia 8 bm. w salach Starego Teatru zapowiada się jak corocznie najwytworniejszą zabawą sezonu karnawałowego, to też zgłoszenia po zaproszenia i przedsprzedaż biletów postępuje w niezwykle szybkiem tempie. Komitet Reduty w osobach pp. artystek i artystów oraz osób zaproszonych, przygotowuje wiele licznych niespodzianek i konkursów, nagrodzonych bardzo cennemi upominkami. Dalsza przedsprzedaż biletów za okazaniem imiennego zaproszenia trwa nadal w kasie teatru (westibul) w godzinach od 11—1 w południe i od 5—7 wieczorem.

— **STWIERDZENIE TOŻSAMOŚCI POBOROWYCH.** Magistrat zwraca uwagę poborowych, że przy komisji poborowej wymaga się obecnie stwierdzenia tożsamości osoby dokumentem z fotografją, a więc legitymacją szkolną względnie uniwersytecką, świadectwem wyzwolin, naturalnie o ile jest z fotografją, albo dowodem osobistym. Zaleca się przedewszystkiem poborowym, nie posiadającym dowodów legitymacyjnych z fotografją, by już obecnie zaopatrywali się w Magistracie w dowody osobiste, których otrzymanie jest obecnie ułatwione, a kosztuje tylko 60 groszy. Do otrzymania dowodu koniecznem jest przedłożenie metryki względnie wyciągu, poświadczenie meldunkowe ze Starostwa Grodzkiego, 2 fotografje i 2 świadków, stwierdzających tożsamość osoby. Biuro wydawania dowodów osobistych mieści się w głównym budynku Magistratu na parterze, tuż obok Dziennika podawczego Magistratu.

— **SPRAWA WYWOZU POPIOŁU I ŚMIECI DOMOWYCH,** została unormowana obecnie rozporządzeniem Magistratu z dnia 30 stycznia 1930. W rozporządzeniu tem ustalono dwie zasady wywozu, a to obowiązek utrzymywania przepisanych skrzynek we wszystkich realnościach miasta Krakowa, oraz wyłączne uprawnienie gminy m. Krakowa do wywożenia popiołu i śmieci przez Zakład czyszczenia miasta. Zasady te dopuszczają jednak pewne wyjątki w odniesieniu do budynków przemysłowych, oraz budynków przeznaczonych na cele wojskowe. Według przepisów tego rozporządzenia, akcja systematycznego wywozu popiołu i śmieci przez Zakład czyszczenia miasta obejmuje obecnie w całości dzielnice I. do VIII i XXII., natomiast z dzielnic IX. do XXI. tylko pewne części tych dzielnic w rozporządzeniu wyszczególnione. Niestosujący się do przepisów tego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej, niezależnie od stosowania w pewnych przypadkach środków przymusowych w stosunku do opornych.

**BILETY ZDAWKOWE** 5-złotowe z datą 1 maja 1925, które straciły moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 czerwca 1929 roku, wymieniane będą przez Bank Polski do dnia 30 czerwca 1931 roku. Termin wymiany biletów dwuzłotowych upływa z dniem 31 marca br.

— **KURS ROBÓT OZDOBNYCH DLA PAŃ** rozpocznie się w Muzeum Przemysłowem dnia 10 bm. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńska 9 w godzinach od 8—2.

— **ZDERZENIE SAMOCHODÓW.** Dnia 3 bm. o godz. 17-tej na szosie między Jaworznem a Dąbrową Górniczą pow. Chrzanów, samochód ciężarowy Nr. 4161, własność Stanisława Wilczarka z Sosnowca wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał na autobus Nr. Śl. 9837, własność Samuela Timberga z Jaworzna. Wskutek zderzenia samochód ciężarowy spadł do głębokiego przydrożnego rowu i został zupełnie rozbity. W autobusie wybite zostały 3 szyby, skrzywiona oś i uszkodzone wachlarze. Nikt z pasażerów autobusu ani z osób jadących autem ciężarowem żadnych obrażeń nie odniosł.

— **ZWŁOKI NOWORODKA.** Wczorajszej nocy znaleziono w bramie domu przy ul. Wielickiej 1. 1 porzuconego z przedwczesnego porodu nieżywego noworodka płci żeńskiej. Zawezwany lekarz obwodowy dr. Służewski stwierdził, że dziecko urodziło się już nieżywe i polecił zwłoki przewieźć do zakładu medycyny sądowej, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

— **ZABŁĄKANĄ KROWĘ,** przytrzymaną w ul. Topolowej odesłano do zakładu czyszczenia miasta.

— **PRZYBORY SZEWSKIE, WÓDKA, MANDARYNKI, MANUFAKTURA I TAKSOMETR.** Liszczak Juljan (lat 23) i Król Władysław (lat 18) obaj bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, aresztowani zostali za kradzież pakunków z przyborami szewskiemi z wozu na szkodę Ludwika Podsadeckiego z Dobczyc. — Rudek Franciszek (lat 20) z Kolberzyna aresztowany został za kradzież kilku flaszek wódki nieustalonej wartości z wozu na szkodę Steina, zam. przy ul. Grzegórzeckiej 8. — Nowak Józef (lat 18), aresztowany został za kradzież mandarynek wartości 30 zł na szkodę Szyji Munk, zam. przy ul. Józefa 20. — Trzmielowsik Józef (lat 60) aresztowany został za kradzież pakunku z manufakturą, wartości 250 zł na szkodę Barucha Lewitza kupca z Bochni. — Slańko Stefan (lat 20) szofer zam. przy ul. Chodkiewicza l. 7, aresztowany został za kradzież taksometru wartości 780 zł od auta z garażu Stanisława Seniszona przy ul. Czarnowiejskiej.

—o—

— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. ZOFJI LANDAUOWEJ,** składają na rzecz Zakładu Wych. Sier. Żyd. Dietla 64 zł 25.— Leonowie Geldwerthowie. 339x

— **ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB BŁP. ZOSI LANDAU,** składają na Zakład Wych. Sierót (Dietla 64) zł 30.— drowie Józefowie Fristowie. 339x

—o—

**ZMARLI:** Selig Lipschütz l. 52.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Maksymiljan Pufeles, rodem z Krakowa, uzyskał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

—o—



—o—



—o—

*KOMUNIKATY*

— **„GORDONIA".** Dziś, we czwartek, o godz. 8 wiecz. zebranie członków z referatem kol. Axelrada: „50 lat kolonizacji w Palestynie". (z obrazami świetlnemi).

— **„HASZACHAR—PRZEDŚWIT".** Dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczór plenarne zebranie członków połączone z referatem kol. Berkowicza, n. t. „Stanowisko Anglji w ruchu sjońskim".

— **„REWOLUCJA MŁODZIEŻY, A MAŁŻEŃSTWO TOWARZYSZY".** Odczyt na ten temat wygłosi p. Felicja Stendigowa w Zjednoczeniu kobiet żydowskich, Rynek Gł. 29, I. p., dziś we czwartek, o godzinie 7 wiecz. punkt. Goście mile widziani.

— **S. K. A. „KADIMAH".** Dziś, we czwartek o godzinie 8 wiecz., w lokalu Zielona 10. Konwent Ogólny, połączony z uroczystą recepcją. Prosimy Filistrów Korp. o łaskawe przybycie. — Budy Korp. odbywają się stale w poniedziałki, godz. 8 wiecz. Konwenty we środy o godz. 8, zaś ćwiczenia szermiercze we czwartki od 6 do 8-mej.

— **ZEBRANIE HANDLOWCÓW** urządza Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, Kraków, Sławkowska 6, dziś, we czwartek o godz. 7.30. Na porządku dziennym: 1) Organizacja handlowców, 2) Sprawa 8-godzinnego dnia pracy.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ:** Posiedzenie Sekcji młodzieży dziś, we czwartek, o godz. 8., w lokalu przy ul. Zielonej 17. Należy przynieść sprawozdanie ze zbiórki i pieniądze ze względu na zamknięcie kampanji w dniu 9 bm.

*REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.*

**TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE**

Czwartek: „Szwejk".
Piątek: „Szwejk".

**TEATR REWJI „PANTERA" (RAJSKA 12)**

Czwartek: „Hej ta trójka" (premjera).
Piątek: „Hej ta trójka".

# Dwie interpelacje w sprawie Żabotyńskiego w parlamencie brytyjskim

Londyn. 5. 2. (ŻAT) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu brytyjskiego zainterepelował członek Labour Party poseł Shilaker mini stra kolonij, czy prawdą jest, że w roku 1920 po rozruchach w Jaffie został Włodzimierz Żabotyński zwolniony z więzienia, będąc skazany na 15 lat więzienia i deportacje z kraju z „zastrzeżeniem, iż nie wróci do Palestyny.

W odpowiedzi na interpelację oświadczył podsekretarz stanu gmin kolonij p. Shiels, że nie zaprzecza informacjom posła Shilakera, nie wie jednak nic o nich i przyjmuje je do wiadomości.

Z kolei poseł Howard Bury (konserwatysta) zainterpelował przedstawiciela rządu w sprawie przemówienia Żabotyńskiego, wygłoszonego dnia 23 grudnia w Tel Awiw. W szczególności poseł Bury zapytuje, czy władze podjęły jakiekolwiek kroki przeciwko działalności Żabotyńskiego.

W odpowiedzi oświadczył p. Shiels, że widział tekst przemówienia Żabotyńskiego, nie wie jednak, czy władze podjęły w tej sprawie kroki. Zresztą Żabotyński opuścił Palestynę w dwa dni po wygłoszeniu swojej mowy.

—

# Konferencja morska przyjęła propozycję francuską

Londyn. 5. 2. PAT. Z kół francuskich konferencji morskiej donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu wszystkie delegacje przyjęły w ogólnych zarysach propozycje francuskie. Jedynie Włosi dali wyraźnie do poznania, że aczkolwiek zdają sobie sprawę z tego, że uczynione wysiłki leżą w interesie ogólnego układu, to jednak ich decyzje muszą być nadal uzależnione od uczynienia odpowiednich zastrzeżeń. Delegacja francuska zaprzecza pogłoskom, jakoby wprowadziła zmiany do swego projektu kompromisowego. Wieczorem przybył do Londynu z Paryża Briand.

* * *

Paryż. 5. 2. (AW) Na posiedzeniu izby posłów był obecny premjer Tardieu, który m. in. zażądał przyspieszenia dyskusji nad budżetem tak, aby dyskusja mogła być ukończona 28 bm. i aby senat miał czas rozpatrzenia uchwalenia budżetu. Dziś wieczorem wyjechał Tardieu do Londynu, dokąd wczoraj już wyjechał był minister Briand.

# Straszny wypadek w pociągu Hamburg-Wiedeń

### Eksplodujący kocioł pochłania trzy ofiary ludzkie

Wiedeń. 5. 2. (AW) Dzisiaj o godzinie 5.30 rano zdarzył się koło stacji Pottenbrunn na kolei zachodniej straszny wypadek kolejowy. Z niewiadomych dotychczas przyczyn eksplodowała rura w kotle parowozu pociągu pospiesznego Hamburg—Wiedeń: Na parowozie oprócz maszynisty i palacza znajdował się tak że starszy rewident kolejowy. W chwili eksplozji rewident ów wyskoczył i poniósł śmierć na miejscu. Maszynista i palacz zdołali jeszcze zatrzymać pociąg, ponieśli jednak wskutek wybuchu bardzo gorącej pary tak ciężkie oparzenia, że stan ich jest beznadziejny. Z pasażerów nikt nie doznał obrażeń. Parowóz był jednym z największych, jakie posiadają austrjackie koleje państwowe. Przypuszczają, że eksplozja spowodowana była przez wadliwy materjał, z którego zrobiono rurę.

## Sąd obywatelski w sprawie b. min. Miedzińskiego

Warszawa. 5. 2. (AW) Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie sądu obywatelskiego, który rozpatrywał zarzuty uczynione b. ministrowi Miedzińskiemu. Przewodniczył obradom sądu gen. dyw. Rydz-Śmigły. Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia, opinja sądu ma być ogłoszona i podana jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

## Głodówka więźniów ukraińskich we Lwowie

Lwów, 5. 2. (AW) W tutejszem więzieniu grupa ukraińców uwięzionych w związku z podłożeniem bomby pod budynek Targów Wschodnich we wrześniu r. ub. rozpoczęła wczoraj głodówkę, domagając się rychłego ukończenia śledztwa. W sprawie tej interwenjowali także adwokaci ukraińscy, obrońcy oskarżonych. Głodówka trwała do wieczora.

## Obiad na cześć prezydenta Estonji

### w poselstwie polskiem w Tallinie

Tallin, 5. 2. PAT. W dniu 4 lutego poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Talinie p. Libicki wydał obiad na cześć prezydenta Strandmana. Na obiedzie obecny był minister spraw zagranicznych, posłowie: włoski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego, fiński i łotewski, świta wyjeżdżająca z prezydentem Strandmanem do Polski i szereg wyższych urzędników.

Warszawa. 5. 2. (AW) Premjer Bartel przyjął dziś o godzinie 12 posła sowieckiego Antonowa Owsiejenkę.

## Pierwsza międzynar. pożyczka reparacyjna

Paryż, 5. 2. (AW) W drugiej połowie bieżącego miesiąca odbędzie się tu konferencja prezydentów banków emisyjnych Niemiec, Anglji, Belgji, Włoch, Francji i Japonji w sprawie zamianowania 14 tu członków dyrektorium Międzynarodowego Banku Reparacyjnego. Bezpośrednio po tem Bank Reparacyjny zajmie się emisją pierwszej międzynarodowej pożyczki reparacyjnej.

—o—

## Groźny stan zdrowia b. prezydenta Tafta

Waszyngton, 5. 2. PAT. Stan zdrowia b. prezydenta Tafta jest bardzo zły, na co wskazuje fakt, że prezydent Hoover polecił na przyszłość biuletyny o stanie zdrowia b. prezydenta były podawane do wiadomości Białego Domu.

—o—

## Chicago — pod dyktaturą finansową rady miejskiej

N. Jork, 5. 2. PAT. Zarząd miasta Chicago który, jak wiadomo, ogłosił niewypłacalność, zdecydował się wczoraj przyjąć dyktaturę finansową rady miejskiej. W ten sposób zarząd miasta przyjął ultimatum t. zw. komitetu pomocy obywatelom, na czele którego stoi Silas Stravn. Zgodnie z zawartą umową Stravn i jego koledzy złożą potrzebne sumy na cele administracji miasta.

Paryż, 5. 2. PAT. Premjer Tardieu wyjechał dziś rano do Londynu.

MAX HAYEK

## Małżeństwa

On był wysokim mężczyzną, blondynem, miał niebieskie oczy i owalną twarz. Ponadto posiadał ślicznie rzeźbiony nos i małe usta.

Ona była wysoką kobietą blondynką, miała niebieskie oczy i owalną twarz. Ponadto posiadała ślicznie rzeźbiony nosek i małe usteczka.

Mieli te same upodobania, te same sympatje i antypatje. Gdy on mówił tak, ona również mówiła tak, gdy ona mówiła nie, on również powiadał nie. Ona była jego echem. On był jej echem. Gdy on patrzał do lustra, widział jej twarz. Gdy ona patrzała do lustra, widziała jego twarz.

Było to nieszczęśliwe małżeństwo. Doszło ono do upadku z powodu nudy. Każdy z nich miał dość siebie, nie mogli się więc znieść nawzajem.

* * *

On był wysokim mężczyzną, blondynem, miał niebieskie oczy i owalną twarz. Poza tem posiadał ślicznie rzeźbiony nos i małe usta.

Ona była niska, czarna, miała czarne oczy i okrągłą twarz, jak bania. Ponadto miała niekształtny nos i duże usta.

Mieli różne upodobania, różne sympatje i antypatje. Gdy on mówił tak, ona mówiła nie. Gdy ona mówiła nie, on mówił tak. Gdy on patrzał do lustra widział swą twarz, gdy ona patrzała do lustra widziała również swoją twarz.

Nie było to szczęśliwe małżeństwo. Szybko ogarnęła ich nuda i rozeszli się.

* * *

On miał wiele uczucia, wiele rozumu, lecz mało miłości. Ona miała mało rozumu, mało uczucia, lecz dużo miłości. Było to nieszczęśliwe małżeństwo, gdyż on wymagał zwykle od niej uczucia i rozumu, ona wymagała od niego ciągle miłości. Nawzajem wymagali od siebie tego czego nie posiadali.

* * *

Gdy została żoną i matką, sądziła, że osiągnęła już wszystko, co osiągnąć można w życiu. Ona, artystka z powołania, tworząca najpiękniejsze dzieła stała się trywialna i banalna. Dniem i nocą myślała o gospodarstwie i dzieciach. Nie umiała rządzić gospodarstwem, gospodarstwo nią rządziło. W ten sposób zaczęła uprzykrzać życie swemu mężowi, przypominając mu zbyt często, że jest żonaty. Było to nieszczęśliwe małżeństwo. Było to małżeństwo bez miłości.

* * *

Przykładów takich mógłbym mnożyć bez liku. Teraz należałoby dowieść, jakie małżeństwo jest szczęśliwe, lecz tego zadania nie mogę się podjąć.

## Miss Europą wybrana Miss Grecja

Paryż. 5. 2. Dziś popołudniu odbył się w redakcji dziennika „Le Journal" wybór miss Europy. Wybór padł na miss Grecję, którą jest urocza p. Alicja Diplorakos, córka znanego adwokata w Atenach. Nowa miss Europa urodziła się na Peloponezie i reprezentuje klasyczny typ urody greckiej w najczystszej formie.

## Nieszczęśliwy wypadek prezesa Ortu w Ameryce

Nowy Jork. 5. 2. (ŻAT) Przebywający w Ameryce w związku z kampanją ORT'u prezes tej instytucji dr. Leon Bramson uległ dziś nieszczęśliwemu wypadkowi podczas katastrofy samochodowej. Bramson odniósł dość ciężkie obrażenia, stan jego jednak nie budzi obaw.

## Policjant Hinkins skazany na śmierć

Jerozolima. 5. 2. ŻAT. Sąd okręgowy w Jaffie wydał dziś wyrok w procesie policjanta żydowskiego Hinkisa, oskarżonego o zamordowanie rodziny arabskiej, zamieszkałej pomiędzy Jaffą a Tel Awiw. Czynu tego dokonał Hinkis podczas zajść sierpniowych.

Trybunał ogłosił wyrok, skazujący Hinkisa na karę śmierci. Wyrok przechodzi automatycznie do sądu apelacyjnego.

*Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI*

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** W sobotę 8 bm. o godz. 8'30 wiecz. „Kidusz Haszem" Szaloma Asza w niedzielę 9 bm o 8'30 wiecz. po raz ostatni „Opowieść o Herszelu z Ostropola" Mojżesza Lifszyca, zaś w niedzielę o 3'30 pop po cenach zniżonych arcydzieło I. L Pereca „Nocą na starym rynku" w wykonaniu znakomitych artystów Trupy Wileńskiej (kier. M. Mazo).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz 7-my bawić będzie swemi niezwykłemi przygodami wojennemi pospolitak „Szwejk", który sądząc po dotychczasowym nadzwyczajnym sukcesie, zadomowi się w teatrze im. J Słowackiego na dłużej. W niedzielę popołudniu Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia" po cenach zniżonych.

— **TEATR REWJI „PANTERA" (RAJSKA 12).** Dzisiaj premjera przebojowej rewji pt „Hej ta trójka" w 20 podmuchach zimowych w wykonaniu rosyjskiego zespołu rewjowego. W programie między innemi pieśń „Burłaków" Efektowne kostjumy rosyjskie. Tańce narodowe wykona „Alosza", który stał się ulubieńcem publiczności krakowskiej. Bilety wcześniej do nabycia w handlu WP. Rudnickiego, Rynek, linja A—B Codziennie dwa przedstawienia o godz 7'15 i 9'15.

— **JEDYNY KONCERT WILHELMA BACKHAUSA,** jednego z największych potentatów gry fortepjanowej, którego każdorazowy występ budzi entuzjazm wśród słuchaczy, odbędzie się we środę 12 bm. w Starym Teatrze.

— **„ŚPIEW U OKIEN".** Dziś. we czwartek, o godzinie 8 w ecz. w sali Kopernika U. J wieczór recyt. **Krak. Klubu Lit.** Udział biorą: **Z. Koterska Dziuban, W. Hlouszek, St. Kaszycki, T. Kowalczyk. H. Kłosińska, Fr. Lipiński, Wł. Mihal, Lech Piwowar, T. J. Wójcicki, J. K. Zaremba.**

Wstęp 1 zł 50 gr., akad. 1 zł.

## Z GIEŁDY

### Giełda krakowska

Kraków. 5. 2. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Firley 38.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 76.50. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 125.

Zebranie giełdowe cechowało minimalna chęć do pracy Większość papierów prawie w zupełnym zaniedbaniu. Do transakcyj doszło jedynie Firlejem w niewielkich ilościach po kursie nieco mocniejszym. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4- proc. Prem. Poż. inwestycyjna mocniej. Ruch ospały Obroty minimalne.

Na pogiełdzie poszukiwano silniej Pożyczkę Konwersyjną w płaceniu 50 i Bank Zw. Sp Zar. 80 przy nastroju mocniejszym.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach międzybankowych i prywatnych sytuacja bez szczególniejszych zmian. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86. i pół do 8.87 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol 8.86—8.87, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw Katowice dol. 8.87—8.88, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Kurs dzienny Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

### Giełda warszawska

Warszawa, 5 2 PAT. **Akcje:** Bank Polski 182 i pół, Bank Przem 98, Goslawice 21, Firlej 39, Węgiel 50 i pół, Gdański monopol tytoniowy 274.15

Waluty: Dolary 8 84 **Dewizy:** Belgja 123.96. Londyn 43.25, Nowy Jork 8.88, kabel. 8.898, Paryż 34.89. Praga 26.31, Szwajcarja 171.71, Wiedeń 125.49, Włochy 16.57, Berlin 212.90, Gdańsk 172.94.

### Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. 2. 1930. Żyto 21 i trzy czw. do 22 i trzy czw., pszenica 34—35, jęczmień 20 i pół do 21, browarowy 24—26 owies 16 i pół do 17 i pół, mąka żytnia 34 i pół, pszenna 54—58, otręby żytnie 13 i jedna czw. do 14 i jedna czw., pszenne 15 i pół do 16 i pół, groch polny 27—30, Wiktorja 30—33, Folgera 30—38. Usposobienie słabsze.

### Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 5. 2. PAT Waluty i dewizy:** Berlin 169.31—169.81, Budapeszt 123.98—124.28, Londyn 34.48 i siedem ósmych do 34.58 i siedem ósmych, Nowy Jork 708.95—711.45, Paryż 27.80 i pół do 27.90 i pół, Warszawa 79.51—79.77, Zurych 136.85 137.35, Amerykańskie 704.80—708.80, Niemieckie 169.06—169.66, Szwajcarskie 136.45—137.25.

**Papiery wartościowe:** Renta maj. 1.25, Renta litowa 1.30, Hipoteczny 69 i pół, Kompas 2 10, Czerniowiecka 50, Zieleniewski 51, Karpaty 6 i jedna czw., Galicja 38

*Z OSTATNIEJ CHWILI.*

# Podpisanie traktatu handlowego z Niemcami — kwestją najbliższych dni!

## Osiągnięto całkowite porozumienie

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa. 5. 2. (Sin) Dzisiejsza prasa berlińska podaje sensacyjną wiadomość, jakoby traktat handlowy polsko-niemiecki został już podpisany przez ministra Zaleskiego i posła Rauschera.**

**Jak się dowiadujemy, istotnie w sprawie traktatu osiągnięto porozumienie, a mianowicie, że Polska będzie mogła wywozić do Niemiec miesięcznie 350.000 ton węgla i 200.000 ton nierogacizny.** Podpisanie traktatu jednak nastąpić ma dopiero za kilka dni po powrocie posła Rauschera do Warszawy (zob. rubr. „Przegląd gospodarczy" w dzisiejszym numerze. — Red.)

# Delegacja cadyków u premjera Bartla i min. Józewskiego

Warszawa, 5. 2. (Sin) Minister spraw wewnętrznych p. Józewski przyjął dziś rabinów: Chefec Chaim, cadyków z Góry Kalwarji, Belz" i innych. W czasie przyjęcia rabin Chefec Chaim wygłosił przemówienie, w którem przypomniał wrażenia swoje z r. 1863 i wyraził radość z oglądania Polski niepodległej, która zrządzeniem bożem powstała na gruzach państw zaborczych.

**Również premjer Bartel przyjął dziś delegację rabinów.** Delegacja przedstawiła premjerowi rezolucje konferencji oraz postulaty żydostwa religijnego całej Polski. Postulaty te dotyczą odpoczynku niedzielnego, regulaminu dla rabinów, ustroju gmin żydowskich i kwalifikacji nauczycieli w szkołach żydowskich.

Jak słychać, konferencja cadyków czyni starania o uzyskanie audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

# Krwawa zemsta studenta, który padł przy egzaminie

Bruksela. 5. 2. Jeden ze studentów tutejszej wyższej uczelni wskutek niezdania egzaminu, z **zemsty zamordował żonę profesora.** Student ten był poprzednio podoficerem armji kolonjalnej, obecnie zaś studjował gospodarkę kolonjalną, pragnąc poświęcić się karjerze administracyjnej w kolonjach. Jeszcze przed **wykonaniem** swego czynu student zawiadomił **sekretarjat** wyższej uczelni, iż **po dokonaniu zemsty popełni samobójstwo. Ponieważ dotychczas studenta nie odnaleziono, istnieją przypuszczenia, iż odebrał on sobie życie.**

## Zamknięcie wszystkich synagog w Odessie

Moskwa, 5. 2. ŻAT. Sowiet w Odessie uchwalił zamknąć wszystkie synagogi, kościoły i cerkwie w Odessie. Uchwała ta podlega zatwierdzeniu przez Wcik ukraiński.

## Ciekawy proces o miljonowy spadek

Johanesburg, 5. 2. ŻAT. Wczoraj zakończył się tu proces między żydowskim bankiem kolonjalnym a ICA w sprawie miljonowego spadku, pozostałym po niejakim Salamonie Natanie, który zmarł z r. 1924. W myśl decyzji sądu, żydowski bank kolsonjalny otrzymać ma za 50 lat od dnia śmierci Natana tj. w r. 1975 1.250,000 funtów.

## Śledztwo w sprawie zabójstwa marynarza polskiego we Francji

Nantes. 5 2. PAT. Tymczasowe dochodzenie w sprawie zabójstwa marynarza polskiego Gałowskiego, należącego do załogi łodzi podwodnej „Ryś" ustaliło, że Gałowski był pijany i awanturował się w restauracji, wobec czego wezwano policjanta, który chciał go aresztować. Gałowski obalił policjanta i zaczął uciekać, wówczas policjant strzelił i zranił go śmiertelnie. Władze polskie zażądały przeprowadzenia szczegółowego śledztwa, celem wyjaśnienia, o ile wskazanem było użycie broni palnej przez policjanta i ewentualnego pociągnięcia go do odpowiedzialności.

### Giełda zurychska

Zurych, 5 2 PAT Paryż 20.31 i pół, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.18.05, Berlin 123.68. Wiedeń 72.95, Warszawa 58.07 i pół, Budapeszt 90 60.

**ODKRYCIE NOWEJ ŻYŁY WĘGLA.** Przy wierceniach próbnych na kopalni „Eminencja" pod Katowicami natrafiono na nowy, bardzo bogaty pokład węgla, przechodzący pod oddziałem walcowni blachy huty Baildona. Przypuszczalna wartość tej nowoodkrytej żyły wyraża się cyfrą 2 i pół miljona złotych.

## Demarche Dowgalewskiego u premjera Tardieu

Moskwa. 5. 2. PAT. **Agencja „Tass" donosi z miarodajnego źródła, że ambasador sowietów w Paryżu złożył wizytę premjerowi Tardieu, celem zwrócenia jego uwagi na otwarte wystąpienia białogwardzistów i gwałtowną akcję przeciwko ambasadzie sowieckiej. Jednocześnie** Dowgalewski **podniósł sprawę prześladowań policyjnych przeciwko obywatelom sowieckim. Premjer Tardieu obiecał Dowgalewskiemu potwierdzić wydane już zarządzenia, w sprawie troskliwej ochrony ambasady sowieckiej i nledopuszczenia do aktów gwałtu przeciwko jej członkom.**

*Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.*

W ostatnich dniach zmarł w Düsseldorfie zasłużony nasz towarzysz **Dow Fischel,** zamieszkały poprzednio w Korczynie. Błp. Fischel był wybitnym i ofiarnym działaczem sjonistycznym, zarówno w swej miejscowości rodzinnej, jak i następnie w Düsseldorfie. Czytelnicy nasi znają nazwisko tow. Fischla z zagranicznych korespondencyj, jakiemi zasilał „Nowy Dziennik". Pamiętnym jest zwłaszcza jego wywiad z Łunaczarskim, z okazji pobytu komisarza sowieckiego przed paru laty w Niemczech.

Błp. Dow Fischel był człowiekiem zajmującym się żywo literaturą i zagadnieniami kulturalnemi. Organizacja sjonistyczna traci w Nim oddanego i wielce zasłużonego towarzysza. Cześć Jego pamięci!

*Z SALI SĄDOWEJ.*

## Wyrok uwalniający w procesie o ojcobójstwo

W drugim dniu rozprawy o zbrodnię ojcobójstwa w krakowskim sądzie przysięgłych zapadł wyrok, uwalniający na podstawie werdyktu przysięgłych wszystkich troje oskarżonych.

### Wolne posady

**WYCHOWAWCY**-nauczyciela — poszukuje do 2-ch chłopców I. kl. gimnaz. hebr., II. kl. gimnaz. Sobieskiego. Wynagrodzenie: Mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia: „Prasa“ Karmelicka 16, pod „Nauczyciel“. 337g

### Nauka i wychowanie

**ABSOLWENT** uniwersytetu, latynista, obznajomiony z najnowszymi prądami dydaktyki, udziela lekcyj języka łacińskiego metodą bardzo łatwą, przystępną i zajmującą, — choć przytem nie pozbawioną uniwersyteckiego charakteru. Łaskawe zgłoszenia pod „Celowość“ do Adm. „N. Dziennika“. 174g

### Różne

**PRZYJMUJE** do przepisywania na maszynie, oraz udzielam lekcyj pisania na maszynie po cenach umiarkowanych. — Lamensdorf, Orzeszkowej 10, I. piętro na ganku. 172g

**KTO** w najkrótszym czasie nauczy księgowości? Zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. „N. Dziennika“. 175g

**NAPRAWA DYWANÓW.** Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 2051sse

### Kupno

**TELEFON** z numerem w Krakowie nie drogo zakupię. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zwierzyniecka“. 305x



### Lokale

**DO WYNAJĘCIA** duży pokój w śródmieściu, na dający się na biuro lub warsztat, parter, wejście z bramy. Zgłoszenia: Altesse Wisła S. A., Kraków, Długa 17. 334sse

**POKÓJ** słoneczny, frontowy, dla biurowej panny, u samotnej wdowy, do wynajęcia. Zgłoszenia codziennie między godz. 1—3 popołudniu, Miodowa 20, II. piętro. 3685bp

**KILKA** ubikacyj, nadających się na fabrykę, po szukuje się do wynajęcia: Nattel, Agnieszki 10. 345er





## Dwudniowy kurs sporządzania sałatek i kanapek

odbędzie się we środę i czwartek, t. j. dnia 5 i 6 lutego, o godzinie 4-tej popołudniu, w lokalu szkoły „Ognisko Pracy“ przy ul. Stolarskiej 15, I. piętro. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, od godz. 8—3 przedpołudniem.

### Przetargi publiczne

Przetarg na sprzedaż 1.126'49 metrów sześć. dębiny użytkowej, w tem 164'48 metrów sześć. dębiny fornierowej i 149'43 metrów sześc. dębiny dyktowej z Nadleśnictw Jedlnia, Kozienice i Zagożdżon odbędzie się dnia 17 lutego 1930 r., o godz. 12tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu oraz wymienione Nadleśnictwa.

•

Przetarg na sprzedaż 2.178'75 metrów sześć. dębiny użytkowej i 101'17 metrów sześc. dębiny fornierowej z Nadleśnictw Radom i Małomierzyce, odbędzie się dnia 19 lutego 1930 r., o godzinie 12tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu oraz wymienione Nadleśnictwa.

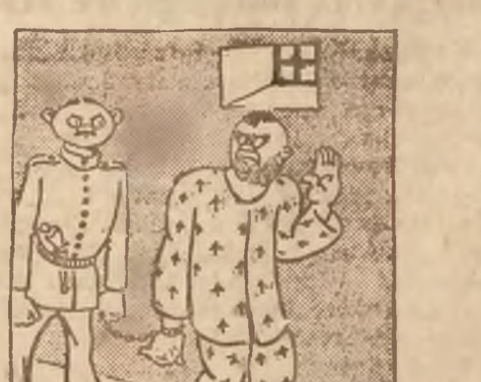
•

Przetarg publiczny na sprzedaż 4.606'66 dębiny użytkowej w kłodach i dłużycach z Nadleśnictw Lublin, Puławy, Chełm, Krasnystaw i Hrubieszów, odbędzie się dnia 12 lutego 1930 r., o godzinie 12tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, ul. Żeromskiego 53.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz podane wyżej Nadleśnictwa.

*TROCHĘ HUMORU*

STAŁY BYWALEC.



*Nowy dozorca do więźnia: Uważajcie, bo tu jest stopień.*

*Więzień: Stopień ten znałem, mój chłopcze, zanim ty byłeś na świecie.*



Dnia 10 lutego b. r. rozpoczną się w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“

## Wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań

Wpisy i informacje w kancelarji szkoły, począwszy od dnia 3 lutego, w godzinach między 11—2 przedpołudniem.













Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana